

Mój kochany ludu, przychodzę do ciebie jako miłosierny Ojciec. Dziś na całą ludzkość zstępuje moje Boże Miłosierdzie. Nie patrzcie na mnie jako na surowego sędziego, ale raczej jako na miłosiernego Ojca. Dziś przychodzę, aby was wezwać jako najistotniejszą część rodzaju ludzkiego. Moje serce bardzo się raduje na widok mojego ludu, który idzie ramię w ramię z moją Matką i z pomocą mojego umiłowanego świętego Michała Archanioła. Mój lud jest solidny, silny i będzie wzrastał w tym czasie, ale jego wzrost będzie zależał od tego, ile jest wśród niego miłości. Tak więc fundamenty i mury moich dzieci będą mocne i nieprzeniknione, jeśli będą żyły w miłości. Lecz miłości w duchu i prawdzie, 'prawdziwej miłości, takiej jak miłość, którą mam dla was'. Jeśli będziecie żyć w ten sposób, nikt nie będzie w stanie przebić się przez warowne mury wzmocnione prawdziwą miłością. Umiłowani, w tym czasie cała ludzkość jest w agonii, a kiedy coś jest w stanie agonii, drapieżne ptaki krążą, krążą, krążą i krążą. Wokół moich dzieci są złoczyńcy jak drapieżne ptaki: nie zapominajcie, że drapieżne ptaki szukają trupów, a nie ma trupów wśród mojego ludu, który jest istotą napelnioną Moim Duchem, pełną miłości i wiary. Chcę wam tylko o tym przypomnieć, więc pamiętajcie o tym. Mój umiłowany ludu, w tym czasie, bardziej niż w jakimkolwiek innym czasie, jak silni wojownicy musicie bronić mojego Kościoła z wytrwałością i żarliwością, z dużą, dużą, dużą wiarą, ze szlachetnością i odwagą. Kiedy moi Kapłani trzymają mnie w rękach i wypowiadają słowa konsekracji, musicie podnieść twarz i spojrzeć na mnie, bo wasz Król jest przed wami. Musicie patrzeć na mnie, widzieć moją chwałę, moją wspaniałość, moje własne Ciało, moją własną Krew i Boskość przed wami. Nie wolno wam spuszczać głów na podłogę, bo Ja nie jestem na podłodze, jestem przed wami. Podnieście oczy. Patrzcie na mnie. W ten sposób czcicie mnie, patrząc na mnie, kochając mnie i adorując mnie. Ludu mój umiłowany! Umiłowany ludu mój! Mój umiłowany ludu! Z trzech oczekiwanych okresów czasu jesteście teraz w ostatniej chwili trzeciego. Kielich już się rozlewa. Przewrócił się i nadal będzie się rozlewał na całą ludzkość, aż się opróżni. Kiedy patrzę na stworzenie tak doskonałe - Stworzenie, które wyszło z ręki mojego Ojca z Jego Boskim tchnieniem i wypełnione Jego Miłością - jakże moje Serce cierpi i krwawi, teraz kiedy widzę to stworzenie upokorzone, upadłe, pogrążone w grzechu! Jakże boli mnie Serce! Czy zadawaliście sobie pytanie, dlaczego rodzaj ludzki upadł tak nisko? I dlaczego ludzkość tak bardzo się karcą? Ja was nie karzę, moje dzieci. To wy sami siebie karzecie, ponieważ chcieliście zrównać się z Naszą Trójcą Świętą. Chcieliście tworzyć życie, tak jak Nasza Trójca tworzy życie i zabijać, nie zważając na Naszą Boską Wolę. To jest główna przyczyna kary, którą człowiek sam sobie zadaje. To jest korzeń wszelkiego zła. Umiłowani, otwórzcie oczy waszych braci, stając się taktownymi i życzliwymi posłańcami pokoju i miłości. Uświadomcie im, że to, co zapowiadamy od tak dawna i co zostało już napisane, spełni się, bo nic się nie spełni, zanim nie ogłoszę tego mojemu ludowi, mojemu Izraelowi. Wy jesteście moim Izraelem, ponieważ mój Izrael to moi wierni, ci, którzy mi się oddają, ci, którzy zmartwychwstają ze Mną, ale zanim zmartwychwstaną, przechodzą przez tygiel. To w tym tyglu człowiek nadal będzie biczował swoich bliźnich. Umiłowani, jakże cierpi moje Serce! Jak wielki jest ból! mimo niedostatku duchowego i materialnego, w jakim się znajdują, ogromna większość moich dzieci nie zwraca oczu ku mnie. Muszą jeszcze bardziej karać i umartwiać się, aby wykupić więcej dusz. Wiemy, że ogromna większość ludzi pójdzie za antychrystem, który jest w tym czasie w Belgii. Ileż bólu, ileż cierpienia, ileż duchowego głodu, ileż spustoszenia przyniesie mojemu Kościołowi! Bądźcie przygotowani! Mój Izrael będzie bardzo cierpiał. Będzie znowu prześladowany. Żaden kraj nie uniknie prześladowań. Kiedy czytacie Pismo Święte, doceniacie, jak bardzo Mój lud był prześladowany. Jednak będziecie musieli przeżyć to w swoim ciele, ponieważ cały mój wierny lud na świecie będzie znowu prześladowany, ponieważ zły zna moc i zasięg modlitw mojego ludu. Jesteście oparciem dla nieskończonej ilości dusz. Dlatego musicie pozostać wierni i cali w prawości, w jednej linii, w jednej kolumnie. Ileż tam jest duchowego rozkładu! Ileż nieposłuszeństwa moich dzieci wobec mnie i mojej Matki! Ona płacze łzami krwi, ponieważ puka do jednych drzwi i do drugich, a większość ludzi nie słucha. Nieokiełznana rozwiązłość seksualna, rozpad rodziny, upór młodych ludzi, narkomania, alkoholizm i deprawacja człowieka, który pogrąża się w otchłani, doprowadziły ludzkość do tego samego poziomu, co Sodoma i Gomora. Jak te niegodziwe miasta zginęły w grzechu, tak ludzkość będzie karać siebie. Podnieś swój głos do Boskiego Tronu, podnieś swój głos. Nigdy nie zostawiamy was samych ani na chwilę, ale musicie wołać i zmienić się. Człowiek, sam napisał swoje przeznaczenie. Ileż możliwości dało moje Miłosierdzie rodzajowi ludzkiemu! Jak bardzo moje Miłosierdzie opóźniło spełnienie wszystkiego! A jednak człowiek nadal pogrąża się w grzechu i arogancji, podważając Nas, podważając Naszą Świętą Trójcę. Pełni miłosierdzia, przebaczymy i kochamy. Przebaczymy i kochamy. Jednak teraz muszę wam powtórzyć: Życie w ostatnim z trzech okresów czasu rodzaju ludzkiego i ten czas się kończy. Kończy się. Dlatego spełnienie wszystkiego, co zostało zapowiedziane, nastąpi w mgnieniu oka. To już jest koniec. Przy poprzednich okazjach zapowiadałem nagłość tych wydarzeń, lecz teraz następuje to w mgnieniu oka. Dlatego dojdzie do odczuwalnych wydarzeń, poczynawszy od upadku wielkich imperiów, które przypisują sobie dominację i władzę nad małymi narodami i uciskanymi narodami, czego jesteście świadkami właśnie teraz. Północny kraj (Stany Zjednoczone Ameryki) upadnie z powodu pychy swoich przywódców. Kraj ten będzie się karmił i w swoim desperackim pragnieniu ponownego powstania sprzeda się innemu, w taki sposób, że komuniści (Chiny i Rosja) zjednoczą się i zniszczą wiele krajów, aż dotrą do kraju

północnego. Wielki Konflikt, Trzecia Wojna Światowa, stoi u drzwi. Jak Izrael rozpoczął sojusz, tak teraz, poprzez swoje konflikty, rozpocznie iskrę Wielkiej Wojny. Mówiłem wam o upadku gospodarki, o małym wytchnieniu i znowu większym upadku, z którego gospodarki świata nigdy się nie podniosą. Oto, dokąd zmierzacie. Nie podtrzymujcie fałszywych nadziei. Dlatego ci, którzy mają w swoich rękach błogosławieństwo publikowania moich przesłań i moich ciągłych wezwań do ludzkości, powinni pilnie to uczynić, ponieważ już wkrótce, nie będą mogli ponownie publikować moich przesłań, nawet jeśli będą tego chcieli. Konieczne jest, abyście nadal przechowywali materiały, którymi będziecie ewangelizować. Wzywam was, byście się przygotowali. Nie zaniedbujcie ani jednej sekundy. Bądźcie czujni, uważni, ponieważ wszystko dzieje się w mgnieniu oka. Wszystkie gospodarki świata upadną, ale jak to zawsze bywa, najbardziej ucierpią najsłabsze kraje. Dlatego chcę, abyście podzielili się z waszymi braćmi z innych krajów tym moim pragnieniem: Nauczcie się uprawiać ziemię, aby zasiać to, co każdy z was będzie potrzebował do życia, aby stopniowo zaspokajać swoje potrzeby. Dałem wam inteligencję i moc rozumowania, abyście mogli podjąć pewne osobiste decyzje przy świetle mojego Ducha Świętego. Są dwa czasy, dwa momenty, o których mówię wam dzisiaj. Jednym z nich jest czas utrapienia i tragedii, która spotka ludzkość bez możliwości powrotu. Wszystko się przesuwają i przemieszcza, za każdym razem jest coraz bliżej i bliżej. Drugi czas jest czasem błogosławieństwa. Dlatego właśnie powiedziałem wam, że przychodzę jako Ojciec miłosierdzia, ponieważ moje Miłosierdzie przychodzi do wszystkich wiernych. W jaki sposób przychodzi? Przez mojego Ducha Świętego, przez pełnię mojego Ducha w człowieku. Teraz są dwa momenty przejściowe. Jeden to upadek duchowy i upadek ekonomiczny rodzaju ludzkiego. Drugim jest obfitość mojego Ducha Świętego. Ponieważ jednak nie wszystkie moje stworzenia są równe, jedni rozumieją doskonale, inni umiarkowanie, a jeszcze inni nie rozumieją prawie wcale. To wezwanie do jedności, do przebaczenia i do pominięcia błędów innych jest nagłą. I dotyczy to wszystkich. Rodziny muszą być zjednoczone. Muszą pozostać zjednoczone, aby się chronić i wytrwać do końca. W tej chwili wróg atakuje rodzinę. Dziś nakazuję wam, by wśród was i w waszych rodzinach zapanował pokój. Pragnę równowagi. Pragnę równowagi, więc będzie pokój, miłość i stabilność. Zyskujecie więcej miłością niż surowością. Zyskujecie więcej dzięki uprzejmemu, dobrze powiedzianemu słowu niż dzięki nieuprzejmości. Mój lud, Mój Izrael jest silną kolumną. Znając już wezwania mojej Matki w Fatimie i wielu innych miejscach na świecie, gdzie zapowiedziała, że na końcu czasów Mój Kościół będzie prześladowany, muszą się modlić, i modlić, i pomnażać modlitwy. Wszystkie modlitwy docierają do naszego tronu. A więc wołajcie! Pomnażajcie prośby i błagania za tych, którzy odmawiają odpowiedzi na wezwania mojej Matki poprzez tak wiele drogich dusz przez wszystkie lata, na całym świecie. Musicie modlić się za mojego umiłowanego Piotra. Jest on niezwykle prześladowany, nawet przez niektórych, którzy nazywają się Moimi prorokami. Módlcie się więc za niego. Módlcie się za Mój Kościół Powszechny. Módlcie się także za siebie. Umilowani, musicie zrozumieć, że pełnia mojego Ducha w człowieku jest triumfem Niepokalanego Serca mojej Matki. To o to walczyła moja Matka. Nie o swój własny triumf na ziemi, ale o triumf pełni mojego Ducha w każdym ludzkim stworzeniu. To jest tryumf mojej Matki. To nie jest tylko triumf Niewiasty obleczonej w słońce, ale także triumf kobiety, która walczy o pełnię mojego Ducha w ludzkości, o Mój powrót. I to jest Mój powrót, moje przyjście: Pełnia mojego Ducha w ludzkim stworzeniu. Moja Matka zwycięża, ale nie dla siebie. To jest dla Naszej Trójcy Świętej. Nie zapomnijcie pomodlić się Świętym Trisagium (Trisagionem). Jest to potężna modlitwa. Ach! Lecz Ofiara, w której Ja się ofiarowuję - Msza Święta, Komunia Święta - jest kluczowa dla wszystkich moich dzieci, ponieważ kiedy przyjmują mnie w Komunii Świętej, daję im moją siłę, a w was dajemy siłę innym. Tak więc, w tym ostatnim westchnieniu rodzaju ludzkiego, w tym ostatnim trzecim wieku ludzkości musimy być złączeni w jedno serce i ze wszystkich sił musicie dążyć do uzyskania pełni mojego Ducha w was. Jestem dobrej myśli. Jako Bóg miłujący i miłosierny stoję przed wami z wyciągniętymi rękami pełnymi moich darów. Tylko bądźcie mi wierni, abym mógł wam dać Mój skarb. Przygotujcie wszystko to, o co was prosiłem przez te wszystkie lata. Ogłaszajcie całemu światu, że muszą się przygotować duchowo, aby odeprzeć atak tego, który przychodzi chciwie uzurpować sobie prawo do mojego Kościoła. My zwyciężymy. Zwyciężymy, Mój Izraelu. Nie zostawię was samych. Zwyciężymy, a ty masz moje Błogosławieństwo, masz moją ochronę i w tej chwili odnawiam starożytne przymierze z nowym przymierzem, które jest moją błogosławioną Matką, i czynię je jednym. W tej chwili jednoczę Stary Testament z Nowym Testamentem i błogosławię mój lud. Posyłam im mojego Ducha, aby w nich zamieszkał, aby zawsze - w czasie pomyślności, w czasie niedostatku, w czasie walki i w czasie szczęścia - byli światłem i odbiciem mojej Miłości i mojego słowa wśród ludzi. Niech modlitwy, które wychodzą z ust mojego wiernego Izraela będą pomnożone do nieskończoności. Niech one wyrównają modlitwy tych, którzy się nie modlą, nie błagają, nie pokutują, nie błagają. Niech wszystkie wasze uczynki i działania będą pomnożone do nieskończoności dla dobra całej ludzkości. Chcę, abyś posłała to moje Słowo całemu rodzajowi ludzkiemu. 'Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha'. Módlcie się usilnie. Nie zapominajcie o modlitwie różańcowej i Trisagium (Trisagion). W tej chwili umacniam was mocą mojego Ducha Świętego, abyście mogli oprzeć się - a w was reszta rodzaju ludzkiego - siłom antychrysta, który planuje teraz wielką wojnę przeciwko mojemu Kościołowi. Jednak zmartwychwstaniemy. Zmartwychwstaniemy. Błogosławię was w imię mojego Ojca, w moje imię i w imię mojego Ducha Świętego, Amen. Wasz Jezus.

Styczeń 2009 - Matka Boża

Mój umiłowany ludu, zwracając na nowo uwagę na moje umiłowane dzieci, muszę wam przypomnieć o nieskończonej odpowiedzialności, jaką ponosicie jako dzieci Ojca; jest to powód, dla którego nieustannie wzywam was do wierności Kościołowi. Oddajcie należny szacunek ciągłym wezwaniom mojego Syna, nie zapominajcie, że On jest Królem, a przed Królem zgina się każde kolano, milczy każde stworzenie. Wielu czyta w Księdze Apokalipsy o Nowym Jeruzalem, o Świętym mieście, o ucisku, o prześladowaniach, o trąbach i czasach i patrzy na to w tym momencie jak na coś, co się wydarzyło. Jednak dzisiaj muszę wam powiedzieć, że jest to rzeczywistość, która ciąży na ludzkości. Nieszczęście, które człowiek sam sobie wyrządził, wciąż się powiększa, bo czas nie zatrzymuje się, lecz biegnie dalej w przyspieszonym tempie, popychając całą ludzkość ku niszczącemu spotkaniu z jej przyszłością. Ileż bólu czeka ludzkość we wszystkich dziedzinach, na wszystkich polach! I z tego powodu wzywam was dzisiaj, byście docenili tę chwilę i nie pozwolili, by cokolwiek lub ktokolwiek sprowadził was z drogi. Wkrótce zobaczycie, jak rozpęta się prześladowanie chrześcijan, ludzie kochani przez tę Matkę będą prześladowani przez tych, którzy nie kochając mojego Syna, w każdym chrześcijaninie zobaczą wroga. Już wkrótce, zobaczycie jak przemoc, kradzieże, porwania będą wzrastać w sposób niekontrolowany. Umiłowane dzieci: być może w ostatnich dniach powstało w was pewne zamieszanie co do postanowień mojego umiłowanego Piotra, Benedykta XVI, ale dzisiaj muszę wam tylko powiedzieć, że on pozwala, aby wypełniły się proroctwa. On idzie na spotkanie wypełnienia się proroctw, dlatego nie osądza, tylko się modli. Jak Mój Syn szedł ku wypełnieniu Woli Ojca, tak dziś idzie Mój Piotr, choć od tego zależy jego życie. Kochajcie, kochajcie Kościół, kochajcie go, nie oddzielajcie się od niego! Mój Syn go okrywa, Mój Syn go chroni, Mój Syn go zbudował i Mój Syn go podniesie i wskrzesi na wieki wieków. Nikt, nikt nie zatriumfuje przeciwko Kościołowi. A wy, miłujcie się nawzajem jednym sercem, jednym głosem, módlcie się, czyńcie zadośćuczynienie i módlcie się, bo zachowujecie równowagę między niebem a ziemią! Kocham was do głębi, powinniście być świecą i powinniście być światłem dla waszych braci. Świeca nie jest tylko do rozświetlania ciemności, ma świecić przez cały czas, ma wyróżniać siebie, ma wyłamywać drogę. Ja wam pomogę, poprowadzę was i będę was strzegła. Tak jak przyjęłam uczniów mojego Syna, tak przyjęłam was wszystkich u stóp Krzyża, aby iść wspólnie, aby być waszym orędownikiem, aż do zjednoczenia z Ojcem. Trwajcie w pokoju Bożym. Wasza Matka.

Styczeń 2009 - Święty Michał Archanioł

Umiłowany ludu Boży, przychodzę, aby wam powiedzieć, że idę przed wami z moim osłaniającym mieczem. Pozostańcie czujni, czujni w każdym czasie, abyście nie wpadli w pokusę. Jesteście wojownikami, wojownikami pokoju i miłości, wojownikami, którzy modlitwą pokonają wroga, wojownikami, którzy modlitwą pokonają demony, wojownikami, którzy ubiorą zbroję miłości, cierpliwości i miłosierdzia. Jesteście moimi wojownikami i razem odniesiemy zwycięstwo. Dziś wzywam was, abyście się wzajemnie miłowali bardziej niż kiedykolwiek. To jest misja dzieci Bożych; wzywam was do działania w miłości, ze świętością i czystością serca; dziś wzywam was do natychmiastowej odpowiedzi na pierwsze Przykazanie. Nie widzicie tego wszystkiego, co nadchodzi, nie widzicie siły, z jaką wróg zbliża się do ludzkości. Lecz nasz Król tak. Dlatego On posyła mnie, abym was wezwał, abyście zwrócili uwagę, abyście odpowiedzieli pilnie, mając pewność, że mam Boski mandat, aby bronić dzieci Najwyższego. To jest powód, dla którego pozostaję przed wami z wysoko uniesionym mieczem, broniąc was i chroniąc, aby wróg was nie dotknął. Miejcie pewność: zło was nie dotknie, ponieważ ja, święty Michał, obrońca ludzkości, jestem powołany, by trwać przy wiernych i posłusznych, chroniąc ich i broniąc. Nie zapominajcie o miłosierdziu Bożym, ponieważ są tacy, którzy upadają i nie podnoszą się; dają się ponieść ludzkiej słabości i dochodzą do punktu, w którym tak bardzo boją się złego, że zapominają o nieskończonej mocy Boga. Nie jesteście ludźmi, którzy chodzą sami; wstańcie, nie pozostawajcie w bagnie grzechu, bądźcie miłością. Pozostańcie mocni i wierni. Zjednoczeni zatriumfujemy. Święty Michał Archanioł.

Luty 2009 - Jezus Chrystus

Umiłowane dzieci, dziś zwracam się z Miłością i Miłosierdziem do wszystkich członków wszystkich zgromadzeń zakonnych na świecie. Dziś przychodzę jak Ojciec miłości i miłosierdzia. To jest moja istota, moja natura. Z miłości i miłosierdzia ofiarowałem się na Krzyżu; z miłości i miłosierdzia przychodzę nieustannie do was wszystkich. Dzieci, odnajduję tyle lęku w sercach niektórych na skutek powtarzających się zwrotów tych, którzy przekazują ludzkości moje orędzia. Jako Ojciec nie głoszę po to, aby wzbudzać strach, lecz dla waszego dobra, dla dobra dusz. Dziś znowu przychodzę do was z Moimi rękoma i Moim Sercem pełnym obfitej miłości. Ileż razy wzywałem was, abyście przygotowali się ze wszystkim, co jest konieczne, by stawić czoła wydarzeniom, które

nadejdą wraz z wypełnieniem się proroctw! Lecz dzisiaj musicie uznać, że niektórzy jeszcze nie są przygotowani. Wyczerpałem czas, bardzo go skróciłem, wszystko nieskończenie przyspieszyłem dla waszego dobra, a jednak wciąż czekacie na ostatnią chwilę; tak nie powinno być. Powinniście żyć teraźniejszością, jakby to był ostatni dzień; powinniście żyć tą chwilą, jakby to była ostatnia szansa na Zbawienie; powinniście żyć w stanie łaski; powinniście nieustannie szukać Sakramentu Pojednania, w którym oddaję się wam, jeśli jesteście skruszeni, gdy zwracacie się do mnie. Szukajcie mnie, Ja jestem Miłosierdziem! Niektórzy trwają w grzechu, zapominają, że ciało jest świątynią mojego Ducha Świętego, a czasami kochają bardziej miłością ludzką niż Boską. Nie wystawiajcie się na ludzkie pokusy, bo upadniecie. Wiecie, że Ja was kocham i że cierpię, gdy moje dzieci wystawiają się na pokusy i ludzkie przyjemności. Dziś wzywam was do odnowienia tego rachunku sumienia, do którego wcześniej was wzywałem. Nie popadajcie dalej w grzech, aby zadowolić ciało, nie czyńcie tego, bo moje Serce bardzo boli. Konieczne jest, abyście szukali duchowego uczucia, konieczne jest, abyście codziennie walczyli o duchowe wzniesienie. Nie należycie już do tego świata. Jesteście w świecie, ale nie pozwólcie, aby was oplątał swoimi uwodzeniem i jego beзуżytecznymi i próżnymi przyjemnościami. Oferuję wam Królestwo, oferuję wam pokój, spokój, miłość i chociaż nie widzicie mnie na sposób ludzki, żyję i mieszkam w każdym z was i walczę, walczę nieustannie o utrzymanie was u mojego boku. Od Króla przychodzę jako Żebrak miłości: I każdy będzie wiedział, czy odnoszę się do niego, czy nie. Zwracam się do ludzkiego serca z moim Miłosierdziem, zwróćcie się do waszych uczuć i do tego, co nieustannie w was zasiewam. Mówię wam, że was kocham, że kocham was bardziej, niż jakikolwiek człowiek może was kochać, że ofiaruję wam miłość, która przewyższa to, co ziemskie, miłość nieskończoną, miłość, która się nie kończy, ale miłość, która nie może wam ofiarować tego, co oferuje wam miłość ziemską: Ja ofiaruję wam Raj, Ja ofiaruję wam życie wieczne, Ja ofiaruję wam Mój Krzyż, moje gwoździe, moją koronę cierniową. Kochaj mnie w ten sposób, kochaj mnie w ten sposób duszo, kochaj mnie w ten sposób! Dzień po dniu towarzyszę wam i przygotowuję was na to, co ma nadejść. I wy przygotowaliście się tak, jak wam wspomniałem, ale to przygotowanie jeszcze się nie zakończyło, ale dzisiaj przychodzę, aby wzywać do tego przygotowania, którego nie zakończyliście, 'tego duchowego przygotowania'. Są jeszcze tacy, którzy są kamieniem potknięcia dla swoich braci, ponieważ narzucają się ze swoim charakterem, ze swoim pragnieniem utrzymania, według nich, porządku wokół siebie, a zaniedbali porządek domu, mieszkania, które jest ważniejsze: duszy. Nie chcę więcej ani nie pozwolę na więcej nieporozumień między braćmi. Ustąpcie, ustąpcie na tyle, o ile jest to konieczne, aby osiągnąć i utrzymać pokój między braćmi. Mówicie tak wiele o ostrzeżeniach, tak wiele o karach, ale czy wiecie, z czego będę was w tym momencie sprawdzał, z czego będę was sprawdzał? Z miłości. Każdy będzie miał przed sobą winy miłości popełnione wobec bliźniego, nie można mnie kochać, nie kochając innych, przyjdę was z tego osądzić, z miłości, z braku miłości biorą się wszystkie grzechy. Zwróciliście się do Sakramentu Pojednania, zwróciliście się o pomoc do moich kapłanów i zadeklarowaliście i wyznaliście z żalem i wielką skruchą wasze grzechy, które zostały wam odpuszczone, a Ja nie przeczę samemu sobie. Dlatego przychodzę, bo nie działał bez ostrzeżenia. I jeszcze raz wzywam was do poprawy, wszystko, co może być sprzeczne z miłością, wszystko, co może być sprzeczne z miłością, z moją nauką. Tyle lat szliśmy razem! A jednak nadal boicie się tych wydarzeń, które mogą nastąpić lub które następują? Boicie się tego? Boicie się ich bardziej niż trwania w stanie grzechu. Nie! Bójcie się samych siebie, waszego wnętrza, tego egoizmu, tej próżnej chwały, tego sądu, który wydaliście niesprawiedliwie przeciwko jakiemuś bratu. Bój się okazji, w których niesprawiedliwie wskazałeś na brata. Bójcie się tych sytuacji, w których odmówiliście miłości bratu, pocieszającego słowa, uśmiechu, uścisku; bójcie się samych siebie. Ile razy narzucałeś swoje pragnienia, z mocą nakazu, która była przesadna i niesprawiedliwa? Bójcie się siebie samych, ile razy nadużywaliście daru mowy, używając go, by pogrążyć lub pozbawić godności lub szacunku brata, bójcie się tego ego, które próbowaliście w ten czy inny sposób unicestwić, a które wciąż w was czasem zwycięża. Dlaczego się niepokoicie? Ponieważ sumienie mówi stworzeniu, że nie jest ono odpowiednio przygotowane, aby stawić czoła temu, co musi z wiarą. Tak, nie bójcie się wypełnienia proroctw, ponieważ jest to akt miłości i miłosierdzia z mojej strony. Bójcie się siebie samych, tego, co jest w was i chce przewyższyć i zwyciężyć. Bójcie się tego, nie bójcie się mnie, nie przychodzę was karać, przychodzę was kochać i pocieszać, przychodzę was chronić, ponieważ moi wierni będą chronieni, gdziekolwiek są, nie oddam was w szpony wroga. To człowiek sam siebie karze i pozwala sobie wpaść w ręce zła. Ja jestem Miłosierdziem, Ja jestem Miłością. Czy może nie widzisz moich zranionych rąk, czy może nie widzisz moich skrzyżowanych stóp, czy może nie widzisz mojego zranionego boku i ramienia, zranionego z miłości, z miłosierdzia, zranionego z pomocy dla ciebie, zranionego z pragnienia bycia odpowiedzialnym? Po co obawiać się tego, co nadejdzie, jeśli jesteście w pokoju ze Mną? Przygotujcie się, a resztę zostawcie mnie. Tak bardzo martwicie się o swoje rodziny? Zostawcie to mnie, zostawcie to mnie. Ja zatroszczę się o moich. Zatroszczę się o moich wiernych. Troszczcie się o wzrost, troszczcie się o wzrost w miłości, abyście byli żywym świadectwem mojej Miłości i aby wasi bracia zmienili się z powodu tej miłości od was. Nie gnębcie się myśląc o dniu i godzinie, są one planem mojego Ojca, życie każdym dniem tak jakby był ostatnim. Zapowiedziałem już wszystkie konieczne znaki. Mówiłem do was wielokrotnie, aby nikt was nie zwiódł. Dlaczego się boicie, skoro Ja was kocham i będę was chronił? Nie jestem Bogiem sprzeczności, jestem Bogiem Miłości, jestem Bogiem, który mówi 'tak, tak' albo 'nie, nie'. Pozostańcie w Moim pokoju! Wasz Jezus.

Luty 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci, dzisiaj ta Matka zwraca się do was, aby przypomnieć wam ponownie, że natura zjednoczyła się z Wolą Trójcy Świętej. Natura żyje w zgodzie z Trójcą Przenajświętszą i zanim nastąpią wydarzenia, natura zapowie to, co nadejdzie. Zachowajcie pokój Boży w waszych sercach, a reszta będzie wam dodana. Wasza Święta Mama.

Marzec 2009 - Jezus Chrystus

Dziś roztaczam wokół siebie błogosławieństwo, radość, hojność i miłosierdzie. Od dzisiaj w szczególny sposób otwieram moje Miłosierdzie w okresie Wielkiego Postu: jest to czas miłosierdzia dla wszystkich, którzy przystępują do Sakramentu Pojednania. Udzielam ludzkości wielkiego błogosławieństwa, ale zostawiam wam, moi wierni, zadanie - Ewangelizować: 'idźcie i głoscie moją Ewangelię'. Ewangelizujcie, moje dzieci, aby w tych dniach wasi bracia byli motywowani waszym świadectwem do szukania mnie w Sakramencie Pojednania. Miejcie pewność, że moja Miłość przewyższa wszelką ludzką miłość, a moje Miłosierdzie jest nieskończone. Przyszedłem dla chorych, przyszedłem, aby uzdrawiać, aby przynieść wam otulinę, która uchroni was od zła: otulinę Niepokalanego Serca mojej Najświętszej Matki. Zanurcie się w nim, bo jesteście Moim skarbem. Wiem, że przeżyliście trudne chwile, o których nie będziemy dzisiaj mówić. Co się stało, to się stało. Musicie patrzeć na teraźniejszość i żyć tą chwilą, w której zwycięża wierność mnie, w której jesteście posłuszni i wytrwali. Musicie zmartwychwstać duchowo, będąc nowymi stworzeniami. Dzisiaj jest strach z powodu tego wszystkiego, co się dzieje, ale wy macie ludzki strach, a Ja pragnę innego strachu, strachu przed utratą Naszej łączności. Nie strachu przed karą, przed tym, co nadchodzi, przed trzema dniami ciemności, ponieważ jeśli serce jest w pokoju, dusza jest w pokoju, nie zobaczycie ciemności, zobaczycie i dacie światło mojej Miłości. Nie bójcie się z powodu tego, co wam mówią, ponieważ w moich wiernych nie będzie rozpacz, nie będzie umartwienia, będzie światło, będzie pokój i miłość. Musicie być świadomi potrzeby oddzielenia się od grzechu i musicie żyć w stanie łaski. Wezwałem was do zmiany waszych złych upodobań, ale jeszcze ich nie zniszczyliście. I wielokrotnie jesteście wzywani przez moją Matkę do zniszczenia ich z miłości, ponieważ to co robiliście do dziś, to tłumienie złych skłonności, a akt tłumienia oddala was od mojego Ducha, ponieważ nie jesteście prawdomówni. Musicie usunąć i unicestwić złe skłonności i zniszczyć je ze względu na miłość, a nie tłumić je, ponieważ to, co jest tłumione, w pewnym momencie nie może być opanowane i wychodzi na zewnątrz, wyrządzając więcej szkody, niż się spodziewano. Możecie być bojaźliwi, tak! Ale bójcie się z miłości, a nie z powodu kary, bo to zatrzymuje wzrost. Strach przed karą jest zatrzymaniem na drodze. Potrzebny jest strach przed obrażeniem mnie, ale z miłości, strach przed oddaleniem się ode mnie, przed oderwaniem się ode mnie. Ponieważ są dwie miłości: miłość przyziemna i miłość do mnie, i musicie wybrać, nie możecie żyć letniością. Ja nie wchodzę w miłość przyziemną i proszę was, abyście mnie kochali we wszystkim, co stworzone, odnajdujcie istotę mojej Miłości we wszystkim, co stworzone i tak będziecie mnie prawdziwie kochać. To, co kochacie na ziemi bardziej niż mnie, sprawi, że wasze skrzydła staną się ciężkie i to uniemożliwi wam wznoszenie się; nie trzymajcie się kurczowo rzeczy tego świata, ale proście mnie o siłę do dalszego działania, bo tu jesteście pielgrzymami, przechodzicie. Umiłowani moi, szukajcie mnie całym sercem, rozważajcie z nadzieją moje Przykazania, szukajcie mnie całym sercem, nie uważajcie się za bez winy, bo oszukujecie się, dzieci, szukajcie z zapalem złota mojej Miłości. Kto znajduje miłość, ten znajduje skarb. Nie pracujcie ciężko, aby zdobyć dary, starajcie się w miłości, a reszta będzie wam dana. Dzieci, nie mierzcie czasu ludzką miarą, bo minuta może być pięcioma latami, a pięć lat jednym dniem; nie mierzcie czasu po ludzku, bo będzie się wam wydawał niekończący się. Oddajcie się miłosierdziu mojemu, nie chwytajcie się dnia dzisiejszego, bo dzień dzisiejszy jutro będzie tylko wspomnieniem. Wczoraj jest wspomnieniem dziś, a dziś będzie wspomnieniem jutro. Kto jest wieczną teraźniejszością? Więc żyj dzisiaj właściwie, postępuj właściwie, aby to, co robisz dzisiaj, było błogosławieństwem na jutro, a zło, które popełniasz, wyznaj natychmiast, nie czekaj. Szukajcie mnie natychmiast. Umiłowani, żyjcie każdą chwilą z cierpliwością, ponieważ cierpliwość niesie ze sobą pokutę, a ten, kto jest cierpliwy, wie, jak czynić pokutę, a ten, kto wie, jak czynić pokutę, ma pokój, ponieważ ofiarowuje wszystko. Całe dobro, które czynicie, powiększa skarb, który każdy z was ma w Moim Domu. Każdy uczynek miłosierdzia, każdy uczynek miłości, wszystko jest przechowywane w duchowym skarbcu i gromadzicie bogactwo; nie widzicie tego skarbu, ale nikt nie może go zabrać ani wam go ukraść. Ja was chronię, dlatego przyszedłem najpierw jako pokorny Król, potem okazałem swój majestat na Krzyżu, chwałę Ojca przy Zmartwychwstaniu, potem przyjdę jako Sędzia. Najpierw przyszedłem, aby zjednoczyć, a później przyjdę, aby oddzielić pszenicę od chwastów. Dzieci, pragnę, abyście ewangelizowali poprzez miłość do bliźniego, ale dlaczego się zatrzymujecie? Z braku pokory. Bo drzewo nie rośnie, zanim się nie zakorzeni, nie pogłębia się, zanim się nie zakorzeni. Podobnie i wy, zanim zapuścicie korzenie, musicie pogłębić się w naszym zjednoczeniu i nabrać pokory. Czasy nie są łatwe, ale jeśli będziecie mieli przed sobą moją Miłość i w pełni zaufacie mojemu Miłosierdziu, nie będziecie mieli się czego obawiać; Mój Duch was poprowadzi i jako wierne dzieci pozostaniecie na Matczynym łonie. Trwajcie w Moim Pokoju. Wasz Jezus.

Marzec 15 2009 - Jezus Chrystus

Umiłowani moi, tego właśnie pragnie nasz Dom, modlitwy i dawania siebie w duchu i prawdzie. Dziś wzywam was, byście nie zwracali uwagi na problemy, na nadchodzące wydarzenia, na utrapienia, szczególnie te w rodzinie. Czy nie jesteście zjednoczeni z Moim Krzyżem, że pragniecie żyć bez ucisków, w waszych rodzinach i w waszym życiu? Czy nie zapomnieliście, że jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje. Proście mnie tylko o pomoc w jego niesieniu, aby zmniejszyć ciężar, ale nie narzekajcie tak bardzo na to, co musicie znosić, bo jeśli rozejrzycie się wokół siebie, są inni bracia i siostry, którzy są naprawdę stale utrapieni. Dziękujcie za to, że macie powody, by się do mnie modlić, dziękujcie za to, bo nie jesteście jak większość waszych braci, którzy żyją dzień po dniu pośród niekończącego się bełkotu, który sprawia, że zapominają o moim istnieniu. Zbliźcie się do mnie. Moja ukrzyżowana, ale chwalebna Ręka jest wyciągnięta przed każde z moich dzieci, aby je mocno uchwycić i wyciągnąć z błota; choćby nie wiem, jak dziecko było brudne, Ja go nie opuszczę. Wszyscy są godni wejść do Domu mojego, czekam tylko na słowo, czekam tylko na 'Panie pomóż mi bądź blisko mnie, wysłuchaj mnie, przebacz mi'! I natychmiast idę udzielić pomocy. Jakże mogę zostawić porzucone dziecko, choćby było brudne? Jeśli za tych grzeszników ofiarowałem się na Krzyżu, na Moim Krzyżu miłości, ofiary, oddania, na Moim Krzyżu chwały, aby wszystkich uratować, bo nie chcę, aby zginęło choćby jedno moje. Przyjdź do mojego Miłosierdzia, przyjdź do mojego Miłosierdzia. Ten moment jest momentem modlitwy, całkowitego oddania się Bogu i ofiary, a ci, którzy żyją zanurzeni w Moim miłosierdziu, doskonale wiedzą, o czym mówię w tym momencie. Jest to czas modlitwy za Mój Kościół, za mojego Piotra, za ataki tych, którzy kręcą się wokół Tronu mojego Piotra. Potrzebuję modlitw moich wiernych, modlitw tych dusz, które są szczere, tych, które mi się oddają. Potrzebuję modlitw mojego Kościoła, aby 'modlił się właśnie za siebie'. Kościół modlący się jest Kościołem zwycięskim, triumfującym. Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, wszyscy, którzy nazywają się chrześcijanami, muszą modlić się z gorliwością, z wytrwałością, składać ofiary, posty i jednoczyć się jako jedność, bez zastrzeżeń. Dzieci, są tacy, którzy w tym czy innym kraju, na tym czy innym kontynencie, na całym świecie, szukają, jak uzurpować sobie prawo do moich świątyń, aby popełniać świętokradztwa i w ten sposób sprawiać ból mojemu Sercu. Musicie być odważni, aby wyznawać swoją wiarę, nie wolno wam milczeć, musicie głosić swoją wiarę. Szukacie tysiąca sposobów, aby zbliżyć się do mnie; a jest klucz, jest to klucz główny, który otwiera drzwi do mojego Domu, który otwiera wam drzwi duchowe, abyście zbliżyli się do mnie, tym kluczem jest miłość. Dziś wzywam was: Mój umiłowany ludu, Mój umiłowany i wierny Kościele, abyście byli zjednoczeni w miłości, abyście się nie burzyli, jak to jest dzisiaj w zwyczaju niektórych, jakby to było wycinanie drzew, tak czynią ze swoimi braćmi; daję wam ten przykład, bo tak jak dzisiaj wylesiacie moją przyrodę, moje stworzenie, tak dzisiaj wielu wylesia Mój Kościół, aby go wysuszyć, aby pozostawić go jałowemu, aby wysuszyć źródło mojej Miłości i mojego Miłosierdzia wobec ludzkości: ale tak nie jest, moje źródło miłości i miłosierdzia jest niewyczerpane i jest dla wszystkich, dla każdego. Wzywam was moje kochane dzieci, abyście się wzajemnie miłowali, abyście byli jednym sercem miłości w sercu mojej Najświętszej Matki i w Moim Sercu. W żadnym wypadku nie używajcie daru mowy, aby zniszczyć honor, prestiż i godność brata lub siostry. Nie ma nic bardziej bolesnego, co tak bardzo przenika Serce mojej Matki i moje Serce, jak słyszeć wielu, którzy prawie mieszkają w moich świątyniach, pomagając Moim kapłanom i spędzając godziny na kolanach, a potem słyszę, jak używają języka jako miecza obosiecznego przeciwko swoim braciom i siostram. Wy, Mój Kościele, nie róbcie tego! Moi wierni używają daru mowy, by kochać, a nie ranić, by wywyższać cnoty waszych braci, a nie niszczyć godność wielu niewinnych. A tych, których nie uważacie za niewinnych, zostawcie mnie, bo ten, kto uważa się za mądrego, przede Mną nie jest taki mądry, bo Ja jestem Mądrością nieskończoną. Ten, który uważa się za bardzo wiernego, być może nie jest tak wierny, ponieważ zadaje śmierć bratu lub siostrze swoim językiem, używając go jako 'miecza obosiecznego'. Ten, kto uważa się za cierpliwego, przestaje być cierpliwy, gdy mówi, że jest cierpliwy. Ten, kto uważa się za światłego, przestaje przyjmować moje światło, gdy mówi, że jest światły. Dlatego tak mocno wzywam was do pokory, ten, kto jest pokorny, wie, co posiada, a skoro wie, nie musi tego wykrzykiwać światu, bo tak samo jak Ja wie, że należy milczeć, uznając, że jest Ktoś większy, kto będzie mówił za niego. Nigdy nie zostawiłem mojego Kościoła samego, czytajcie Pismo Święte. Zawsze pomagałem mojemu ludowi w każdej chwili, a teraz, dlaczego stawiacie mnie przed całą ludzkością jako niemiłosiernego Boga rzucającego klątwy, skoro nigdy, nigdy nie opuściłem mojego ludu i nie zrobię tego teraz? Ja jestem przy każdym z was; Przyjdźcie, aby mnie przyjąć, przyjdźcie, aby mnie adorować, przyjdźcie do mnie, Ja jestem w was, Ja jestem Miłością, Ja jestem Miłosierdziem, dla was się wydałem, dla was zmartwychwstałem, dla was przyszedłem wezwać was do jedności i miłości, abyście od dzisiaj wzywali waszych braci i siostry do powszechnego łańcucha modlitwy za mój Kościół, za wszystkich moich umiłowanych, moich kapłanów i zakonników, za wszystkich wiernych świeckich, aby ich wiara i zaangażowanie wzrastały z każdym dniem i upodabniały ich do mojej Matki, która zachowywała wszystko w ciszy swego serca. Daj miłość i w każdej chwili umieć być godnymi świadkami i świadectwami Twojego Jezusa. Wezwij do łańcucha modlitwy za mojego Piotra, który jest atakowany przez tych, którzy chcą uzurpować sobie to, co nie należy do człowieka, do ogólnoswiatowego łańcucha modlitwy za wszystkich, którzy zanurzeni w grzechu

zatapiają się coraz bardziej, aby skierowali swój wzrok ku mnie, bo Ja z niepokojem czekam, aby ich objąć. Pozostańcie w pokoju Moim, błogosławie was. Wasz Jezus.

Kwiecień 2009 - Jezus Chrystus

Mój umiłowany ludu, W związku ze zbliżającym się 'Wielkim Tygodniem' pragnę ponownie wezwać cały rodzaj ludzki do nawrócenia, wzywam was, abyście zwrócili się do sakramentu pojednania. Nie bójcie się wyznać grzechów, które popełniście, bo Ja sam jestem przed wami, dając wam moje przebaczenie. Moje Miłosierdzie jest nieskończone. Bez względu na to, jak ciężki może być popełniony grzech, jeśli twoja skrucha jest szczerą i podejmiesz mocne postanowienie, że już nigdy więcej go nie popełnisz, przebaczam ci, bo moje Miłosierdzie jest nieskończone. Ponieważ człowiek posiada wolną wolę czynienia i działania, Ja jako Pan miłości szanuję tę wolność i czekam, aż człowiek przyjdzie do mnie, prosząc o przebaczenie z sercem skruszonym i pokornym, a Ja z Moimi rękami pełnymi miłości i Moim miłosiernym sercem przebaczę mu, zawsze przebaczę. Czekam nawet do ostatniej chwili życia, aby przebaczyć to, o co dziecko prosi mnie o przebaczenie. Wzywam wszystkich moich umiłowanych kapłanów, aby nie wyprowadzali owiec ze stada na manowce, nie wzywam ich, aby pozwalali na grzechy, na które nie powinno się pozwalać, wzywam ich, aby byli bardziej kochający, aby umieli doradzać i prowadzić dusze, aby odwróciły się od grzechu i zbliżyły się do mnie, aby uświadomili im, że życie w pokorze i z dala od grzechu daje nieskończony pokój. A wszystko to, co dzieje się z dnia na dzień w ciągu życia, zmienia kolor, jak mówi piosenka 'de colores, de colores'; w zależności od stanu duszy, to jest kolor, z jakim patrzy się na codzienne wydarzenia życia. Ja nie karzę, Ja jestem Miłością. Wy, moi ukochani, sami siebie karzecie. Jak to jest możliwe, że w dzisiejszych czasach zaprzeczacie tak wielu rzeczom, aby dać większą wolność Moim dzieciom, zamiast potwierdzić to, co jest napisane w Piśmie Świętym? Umiłowani moi, mój Dom istnieje! Tak, on istnieje! Niebo istnieje, tak bardzo, że zmartwychwstałem i mieszkam u boku mojego Ojca w Jedności naszego Ducha Świętego. Tak, Niebo istnieje, istnieje dla tych, którzy się nawracają, dla tych, którzy swoim życiem służą mi, modlą się, kochają mnie, pomagają i kochają swoich bliźnich, wypełniają ustanowione Przykazania, sakramenty, spełniają uczynki miłosierdzia, wypełniają to, co jest napisane w Piśmie Świętym. Tak, Niebo istnieje, do tego stopnia, że przygotowałem stół, przy którym zasiądą Moi wybrani, Moi wierni, ci, którzy z wolnej woli wybrali życie sprawiedliwe, ci, którzy w jakimkolwiek momencie swojego życia pokutowali i będą pokutować z całego serca, 'w duchu i prawdzie'. Tym jednak, którzy dziś zaprzeczają istnieniu miejsca cierpienia po śmierci dla tych, którzy nie prowadzili życia zjednoczonego ze Mną, muszę powiedzieć, że kara istnieje dla tych, którzy odmawiają sobie Zbawienia. Ja nie jestem Bogiem, który karze, nie jestem Bogiem bezlitosnym, moje Miłosierdzie jest nieskończone, ale człowiek sam siebie karze i po opuszczeniu ziemi nadal cierpi za grzechy, które popełnił. Tak, miejsce cierpienia istnieje i nie należy temu zaprzeczać, skoro istnieje niebo i ja tam mieszkam, istnieje też miejsce cierpienia, dla tych, którzy całe życie żyli zatopieni w grzechu i nigdy, nigdy nie żałowali. Czekam aż do ostatniej chwili, moje Serce i moja Miłość są nieskończone, a ostatnia chwila, ostatnie tchnienie życia jest dla mnie okazją, aby dać moje nieskończone miłosierdzie moim dzieciom. Moja Matka nieustannie wstawia się za każdym z moich dzieci. Ona, 'Łaski Pełna', ta, która w tym Wielkim Tygodniu jeszcze raz oplakuje swoje serce na pamiątkę mojego całkowitego oddania się mojej Męce i mojej Miłości. Z bólem patrzy, jak zaprzeczacie istnieniu mojego Domu i jak zaprzeczacie istnieniu miejsca cierpienia, które człowiek sam sobie stwarza, ponieważ zaprzeczając cierpieniu za popełnione grzechy, zaprzeczacie mojemu Krzyżowi, a kto zaprzecza mojemu Krzyżowi, nie zna mnie, nie kocha mnie, kto zaprzecza mojemu Krzyżowi, nie kocha mnie, nie rozpoznaje mnie i kiedy nazywa mnie Ojcem, kiedy wzywa mnie: 'Panie! Panie!' kłamie, bo zaprzecza temu, co jest największe, zaprzecza symbolowi mojej nieskończonej miłości, zaprzecza symbolowi mojego nieskończonego oddania, którym jest Mój Krzyż, to drzewo, które objąłem z miłością, które przyjąłem i na którym cierpiałem za każdego z was. Dlatego dzisiaj wzywam was, abyście uznali Mój Krzyż, moją miłość, moje poddanie się, moją ofiarę, ale także moje nieskończone miłosierdzie dla każdego z was. Jesteście Moimi najcenniejszymi klejnotami. Dla każdego z was, którzy słuchacie i czytacie to moje słowo: dla ciebie ukochane dziecko, dla ciebie ofiarowałem się na Krzyżu i dla ciebie czekam w sakramencie pojednania, aby ci przebaczyć i przyjąć cię, abyś mógł zjednoczyć się ze Mną i abym mógł cię kochać całą moją Boską miłością. Zachęcam was, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem, bo kto mnie miłuje, a nie miłuje swego bliźniego, ten mnie nie miłuje. Jest jeden warunek w mojej Miłości, a mianowicie: 'kochaj bliźniego swego jak siebie samego'. Wzywam was, umiłowane dzieci, abyście przeżyli ten Wielki Tydzień w świętości, w wycofaniu, ofiarowaniu i modlitwie, nie pośród hałasu, ani pośród przyjemności, nie pośród pożądlivosti, nie pośród alkoholizmu i narkomanii, nie pośród seksu; to są fałszywi bogowie dnia dzisiejszego, ale Ja jestem Bogiem wczoraj, dziś i zawsze, jestem Bogiem wieczności. Życie jest przemijające, Ja ofiaruję wam życie wieczne, weźcie je, przyjmijcie je, życie wieczne, wieczne szczęście, wieczną radość. Życie nie kończy się tutaj, to tylko krok ku życiu wiecznemu, ku szczęściu, którego tutaj nie zaznacie, czekam na was w Moim Domu, zbliżcie się do mnie! W tym Wielkim Tygodniu szukajcie tego, który jest najbardziej potrzebujący, szukajcie tego głodnego na ulicy, bo Ja tam jestem i daję mu jeść i pić. Jestem w potrzebujących, jestem w cierpiących, jestem w chorych, jestem we wszystkich moich dzieciach, a wy, mój

umiłowany ludu, nie zapominajcie o opuszczonych i pozbawionych środków do życia. W tym Wielkim Tygodniu zjednoczcie się w jedno serce modlitwy. Wynagradzajcie za tych wszystkich, którzy nie chcąc zbliżyć się do mnie, obrażają mnie. Wynagradzajcie za tych wszystkich, którzy nie chcąc zbliżyć się do mnie, gardzą Mną. Zadośćuczynicie za zapomnienie niektórych waszych braci i siostr w tym 'Wielkim Tygodniu' i nie zapominajcie, że Niebo istnieje, istnieje również cierpienie, które człowiek sam sobie wytwarza, bo wielu mówi: 'wszyscy jesteśmy zbawieni', i owszem, wszyscy są zbawieni, zbawiłem was na Moim Krzyżu, cierpiałem za grzechy was wszystkich, ale kto nie żałuje, kto nie uznaje swojego grzechu, nie cieszy się Moim Domem i to nie z mojej przyczyny, ale dlatego, że człowiek sam siebie karze swoją wolną wolą. Jak bardzo moje Serce pragnie, aby wszyscy korzystali z mojej uczty, ale nie wszyscy chcą mnie przyjąć! Zamiast tego tak wielu, tak wielu obraża mnie, nawet ci, którzy są najbliższymi mnie, którzy służą mi. Z tego powodu, naprawiajcie, kochajcie, ofiarowujcie, wyznajcie swoje grzechy, bo Ja wam przebaczam, bo kocham wszystkich. A za tego najbardziej zatwardziałego grzesznika, za tego najbardziej cierpię. Wzywam was, abyście zbliżyli się do mnie, czas mija i nie powinniście czekać do ostatniej chwili, aby się nawrócić. Cieszcie się życiem w pokoju i spokoju, możliwością patrzenia na wszystko, co się dzieje z wiarą, z miłością we mnie, ze spokojem, z cierpliwością i pokorą, ale to osiągną tylko ci, którzy żyją blisko mnie, ci, którzy nie żyją blisko mnie, rozpaczają i upadają, nie podnosząc się, toną w rozpacz. Dlatego wzywam was z czasem, abyście się nawrócili, abyście skierowali swój wzrok na mnie, czas mija, nie pozwólcie mu upłynąć. Pamiętajcie, że dziś tworzy jutro, a wczoraj wykuwa dziś, jeśli wczoraj zgrzeszyliście, żałujcie dziś, bo wasze jutro będzie lepsze, będzie to jutro błogosławieństw. Ten, kto zgrzeszył wczoraj i uznaje swój grzech, a trwa pogrążony w grzechu, jego jutro nie będzie jutrem błogosławieństw. Nawróćcie się, aby jutro było jutrem błogosławieństw! Ja nigdy nie opuściłem swoich. Moja Matka jest przed każdym z was, wstawia się za wami, zwróćcie się do Niej, zwróćcie się do Niej, aby wzięła was za rękę i aby łatwiej wam było zostawić za sobą te atrakcje dzisiejszego świata, które dzień po dniu pogrążają człowieka w grzechu. Ileż grzechu wnosi do domów telewizja! Ileż grzechu jest zaszczepiane w małych dzieciach, gdy zamiast posadzić je na kolanach, spojrzeć im w oczy, przytulić je i powiedzieć im 'kocham cię', współcześni rodzice sadzą je przed ojcem i Matką, którzy nieustannie każą im oglądać wiadomości seksualne, wiadomości o śmierci, wiadomości o zniszczeniu, przesłania fałszywej siły, i prowadzą je w ten sposób tak długo, aż uformują z nich dzieci, nastolatków, młodzież i dorosłych, pełnych fałszu, nienawiści, braku uczuć i skłonnych do oszukiwania bliźnich, ale przede wszystkim samych siebie, maskując wszystkie swoje frustracje fałszywymi współczesnymi bogami. Wzywam was, abyście w waszych domach kontrolowali, w tym Wielkim Tygodniu i przez resztę waszego życia, ten środek komunikacji, który niszczy życie niewinnych poprzez programy, które są nieustannie nadawane. Reklamy są bowiem żartem, obrażą przeciwko mnie, wszystkie prowadzą do grzechu i tworzą w umyśle człowieka królestwo: 'grzech'. Jesteście tego świadomi i jako wierne dzieci moje powinniście dołożyć starań w tej sprawie, aby kontrolować to, co jest oglądane w waszych domach; nie pozwólcie, aby umysły niewinnych były codziennie deformowane. O, jak wielka wina spada na tych, którzy pozwalają, być może, aby odpocząć i uchylić się trochę od odpowiedzialności bycia ojcami i Matkami, aby ich dzieci zanurzały się w tak zwane zaawansowane technologie, które przynoszą tylko walkę i śmierć. Dlatego jest tak wiele morderstw, dlatego tak wiele moich dzieci odbiera sobie życie, bo teraz te zaawansowane gry technologiczne sprawiły, że dzieci i młodzież wierzą, że życie i śmierć są mocami człowieka, że dawanie śmierci nic nie znaczy, że gardzenie życiem sprawia mojemu Sercu wielki ból. W Getsemani pociałem się krwią i płakałem krwią, bo grzechy tego wieku przeszły przede Mną. Do ciebie, który czytasz dzisiaj to orędzie, mówię: Wasz Jezus cierpiał za ciebie, pociał się krwią za ciebie w Getsemani, za twoje grzechy, ale za twoje grzechy Ja oddałem Siebie, bo cię kocham. Przyjdźcie do mnie, przestańcie grzeszyć dzisiaj, bo Ja mam moje Ręce, moje Ramiona i moje Serce otwarte, aby was objąć, kiedy zdecydujecie się zawołać do mnie: Panie! Panie! Przebacz mi! A Ja powiem do ciebie: 'przyjdź dziecko, przyjdź, bo moja Miłość jest nieskończona, przyjdź do mojego domu, aby uczestniczyć w mojej radości we mnie'. Pozostań w pokoju Moim, kocham was! Wasz Jezus.

Kwiecień 2009 - Matka Boża

Drogie kochane dzieci, przychodzę dzisiaj jako Bolesna Matka, aby wezwać całą ludzkość w tym Wielkim Tygodniu, aby przeżyć ten Wielki Tydzień z intensywnością, ponieważ stanowi on kulminację Boskiej Miłości. Przychodzę, aby wezwać was dzisiaj, abyście byli tą inną nutą, tym światłem, które zapłonie pośród rodzaju ludzkiego, który cieszy się tygodniem przyjemności i odpoczynku. Wy, jako prawdziwi chrześcijanie, powinniście być tym światłem ofiarowania, miłości, świętości, które sprawia, że Trójjedyne wzrok zwraca się ku ludzkości. Modlitwa jest niezwykle potężna, a jeszcze potężniejsza jest modlitwa tych, którzy pokornym sercem kochają, błagają i ofiarują wszystko Bogu. Jako Bolesna Matka, która towarzyszyła swojemu Synowi podczas całej Jego męki, przychodzę, aby towarzyszyć wam wszystkim; wszyscy jesteście Moimi dziećmi i kocham was wszystkich. Wszyscy pozostaniecie całkowicie w Moim Sercu, chronię was moim płaszczem i wstawiam się za wami przed Moim Synem. Pragnę, abyście byli tą odmienną nutą, która przywróci nieco tradycję szacunku, jaki był w przeszłości okazywany w tym Wielkim Tygodniu. Bądźcie tą ofiarą miłości wobec mojego Syna, która naprawia grzech ludzkości. Bądźcie tymi, którzy towarzyszą mi jak prawdziwe dzieci Boże podczas wszystkich tych dni, które

upamiętniają Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie mojego Syna, abyście w tym Zmartwychwstaniu, jako nowe i prawdziwe dzieci, kontynuowali przez resztę waszego życia bycie światłem na drodze wszystkich tych, którzy się do was zbliżają. Kocham was i ponownie wzywam was w tym tygodniu do postu, ofiary, modlitwy i zadośćuczynienia za grzechy. Uczestniczcie w celebracjach liturgicznych i przeżywajcie je z intensywną miłością. Odczujcie je w waszym sercu, w waszym ciele i w waszej istocie. Upamiętniajcie największą ofiarę Bożej Miłości, żyjcie krok po kroku u boku mojego Syna, bo ja jako Matka smutku i miłości, pozostaję obok was, chroniąc was. Nie lękajcie się tych przesłań, które krążą po świecie i napełniają moje dzieci przerażeniem i strachem. Skoncentrujcie swoje życie, swoje chodzenie, swój umysł na zachowywaniu Przykazań, nakazów Świętej Matki Kościoła, a reszta będzie wam dana. Ten, kto jest Miłością, żyje miłością, jest karmiony miłością, jest karmiony miłością i nie boi się tego, co go otacza, ani tego, co może sprawić, że straci życie wieczne. Jesteście bohaterami, bohaterami, którzy dzień po dniu walczą o to, by pozostać zjednoczeni z Moim Synem, dlatego powinniście żyć w poczuciu bezpieczeństwa, pewności i wierze, że On nigdy was nie opuści. Mój Syn oddał się za was, żyje dla każdego z was i czeka na was z otwartymi ramionami. Utrzymujcie wasze serca pełne miłości, okazujcie miłość waszym braciom i siostram, wszystkiemu, co was otacza. Kocham was moje dzieci, żyjcie zawsze w miłości mojego Syna, ufając w Jego nieskończone miłosierdzie. Wasza Bolesna Matka.

Maj 2009 - Matka Boża

Dzieci mojego Niepokalanego Serca, Dziś ponownie wzywam was, zjednoczonych potrzebami ludzkości, do modlitwy, a w szczególny sposób wzywam was, abyście towarzyszyli modlitwą Najwyższemu Papieżowi. Dzieci: stoicie w obliczu trudnych czasów; nie zapominajcie, że bez względu na to, jak trudne są te czasy, moja Ręka zawsze was chroni. Nieustannie wstawiam się za wami, moi umiłowani, przed Tronem Trójcy Świętej. Każdy świt jest nowym dniem, w którym powinniście walczyć, aby pozostać zjednoczeni z Moim Synem, być wiernymi i żyć w jedności, szanując się wzajemnie i wstawiając się za sobą. Jedność jest ważna. Powinniście w niej wytrwać. W ten sposób wyróżniają się prawdziwi wierni. Jest to szczególna chwila i zachęcam was, abyście zjednoczyli się w modlitwie jednym głosem, wezwali waszych braci i siostry do odmawiania Różańca Świętego i Koronki do miłosierdzia Bożego w intencji wołania do Domu Ojcowskiego, aby wszystko, co trapi ludzkość, zostało wygnane z ziemi. Umiłowani dzieci mojego Serca, ogarnijcie miłością całe stworzenie, będąc tymi dziećmi, które wołają ze sprawiedliwymi intencjami za wszystkich swoich braci i siostry, bądźcie tymi duszami, które ofiarują każdą chwilę swojego życia z miłości do mojego Syna. Żyćcie inaczej niż świat, aby cnoty, które posiadacie, dane przez Ducha Świętego, powstawały w was nieustannie, aby to była szkoła dla waszych braci i siostr, sposób komunikowania się, rozmawiania, dzielenia się, wyrażania siebie, miłości bliźniego, aby to była lekcja dla waszych rówieśników tego, co każde z moich dzieci nosi w sobie, że nie jest to nic innego jak miłość mojego Syna. Wiem dobrze Moi umiłowani, że czasami zmęczenie codzienną walką was przygniata, ale nie poddawajcie się w żadnej chwili. Bądźcie w każdej chwili prawdziwymi dziećmi, nie dajcie się uwieść złu, bądźcie czujni na modlitwie, aby zło was nie zdezorientowało. Dziś wzywam wszystkich do pozostania w Kościele, który założył Mój Syn, nie dajcie się zwieść fałszywym prorokom, którzy próbują wystąpić przeciwko mojemu wiernemu Najwyższemu Papieżowi Benedyktowi XVI. Umiłowani, dzisiaj tak jak ludzkość stoi w obliczu nowej choroby, tak samo stanie w obliczu innych, które rodzą się z samego człowieka i z jego żądzy władzy. Powinniście się modlić, aby utrzymać mur, który jest siłą dobra, i w ten sposób, zjednoczeni ze wszystkimi, wzmocnić całe stworzenie, a więc także wzmocnić człowieka. Nie myślcie o tych, którzy nie słuchają moich wezwań, trwajcie mocno w postawie bojowej, ale bojowej miłości, bo miłość zwycięża wszystko, miłość do Boga i bliźniego. To jest powód, dla którego wezwałam was, abyście byli czujni w ciągłych orędziach od waszej Matki, abyście byli świadomi wartości sakramentaliów, ale przede wszystkim ogromnej wartości istoty w stanie łaski, istoty ludzkiej, która żyje miłością swojego Pana i przekazuje ją swoim braciom i siostram. Błogosławie was, pozostajcie w Moim Sercu. Mama Maryja.

Maj 2009 - Jezus Chrystus

Mój umiłowany ludu, błogosławie cię, trwam w tobie, moja Matka cię chroni i okrywa swoim płaszczem. Jeszcze raz wzywam was, abyście żyli zjednoczeni ze Mną, nie zapominając, że kto żyje we mnie, trwa w miłości do mnie i do bliźniego. Wzywam was, abyście byli obrazem mojej Miłości miłosiernej, abyście zawsze mieli obecną, bardzo obecną miłość, miłosierdzie i zrozumienie dla waszego bliźniego. Bądźcie cierpliwi, jak Ja jestem cierpliwy; przebaczajcie, jak Ja przebaczam, aby w ten sam sposób wam przebaczone. Umiłowani, moja Miłość jest nieustannym nadmiarem, wezwała was do zachowania czujności wobec wydarzeń, przed którymi stoi ludzkość, a które są wypełnieniem tego, co zostało wcześniej zapowiedziane, nie zapominając o Moim miłosierdziu, które pozostaje nad wszystkimi, którzy mnie wołają. Wiara moich dzieci przewyższa wydarzenia; nigdy nie

zapomniałem o Moim ludzie. Mieszkam we wszystkich, którzy mnie wzywają; szybko przyjdę im z pomocą. Zjednoczcie się w jednym głosie modlitwy, który woła o Bożą pomoc. Nie zapominajcie, że moc modlitwy jest nieskończona i że jest ona prawdziwym murem, który powstrzymuje wszystko, co zagraża ludzkości, jeśli jest ofiarowana w stanie łaski. Zachęcam was, abyście nie zapominali o stosowaniu sakramentów. W przypadku chorób zakaźnych (zarazy, plagi, inne) namaśćcie drzwi i okna świętym olejem. Jeśli zauważycie, że jesteście chorzy, pokropcie jedzenie wodą święconą i pamiętajcie o stosowaniu roślin leczniczych, które moja Matka wskazała wam do stosowania w tych niespodziewanych okolicznościach. Bądźcie ludźmi mocnymi w wierze, wiedząc, że będąc obdarzeni rozumem i inteligencją, świadomie przestrzegacie wytycznych, które wskazują wam przywódcy waszych krajów. Moje wezwanie to pozostać czujnym. W tej chwili ludzkość jest zagrożona przez chorobę. Dlatego w tym czasie powinniście chronić i pomagać sobie nawzajem z prawdziwą Miłością i Miłosierdziem, troszcząc się o swoich braci i siostry na tyle, na ile jest to możliwe, tak jak troszczą się o siebie, i pozostawać w swoich domach, gdy waszym krajom zagraża jakaś epidemia. Nie zapominajcie, że Mój chwalebny Krzyż jest znakiem dla moich wiernych. Pozostańcie w Moim miłosierdziu i chronieni płaszczem mojej Matki, nie zapominając, że solidarność jest normą tych, którzy są Moi. Odżywiajcie ducha przez wiarę i starajcie się gromadzić pokarm dla podtrzymania ciała. W przeszłości wzywałem was do życia w oderwaniu od świata i tego, co światowe; dziś przypominam wam to wezwanie, które nie jest niczym innym, jak wezwaniem mojej Miłości. Błogosławię was. Wasz Jezus.

Maj 2009 - Jezus Chrystus

Umiłowane dzieci, błogosławię was, jesteście moim skarbem. Do ciebie, dziecko, dziś mówię, do ciebie wołam, tobie ofiaruję moje Serce, abyś się w nim schronił i znalazł wszystko, czego szukasz. Ofiaruję wam Wieczne Zbawienie, proszę tylko o wasze oddanie i wierność. Jesteście Moim ludem i powinniście żyć we wspólnocie braterskiej, kierowani Moim Duchem, bez podziałów i sporów, abyście dawali prawdziwe świadectwo mojej Miłości. Dziś bardziej niż kiedykolwiek wzywam was do życia w braterskiej wspólnocie, umacniając się wzajemnie przez wiarę, karmiąc się codziennie Moim Ciałem i moją Krwią, abyście szli dalej z potrzebną siłą i nie upadli w drodze. Dzisiaj człowiek jest spragniony, błądzi w poszukiwaniu tego, czego mu brakuje; brakuje mu mojej Miłości, nie dlatego, że mu jej odmawiam, ale raczej dlatego, że chociaż jestem przed nim, człowiek nie rozpoznaje mnie, nie zwraca na mnie uwagi. Bądźcie posłuszni. Pozwólcie się kształtować przez moją miłość, jak glina w moich rękach. Glina jest słaba, człowiek jest słaby i powinien z pokorą to przyjąć, uznając swoje ograniczenia. Jeśli odda się w moje Ręce, będzie żył okryty moim Miłosierdziem. Kto żyje okryty moim Miłosierdziem, jest tak samo miłosierny dla swoich braci i sióstr, a tego właśnie brakuje ludzkości. Dzieci, bądźcie tymi źródłami, w których spragnieni znajdują krystaliczną wodę, która zaspokaja ich pragnienie; bądźcie zrozumieniem, bądźcie pociechą, bądźcie miłosierdziem, ale przede wszystkim bądźcie miłością, tym składnikiem, którego brakuje, aby wszystko się zmieniło i aby ludzkość nie pozostawała już w ciemności. Dzieci, dzisiaj oferuje się wam wiele przynęt, aby was zwodzić i stopniowo odsuwać od właściwej drogi, nie dostrzegając tego. Dlatego wzywam was ciągle do czujności, żebyście nie zbłądzili i nie oddalili się od moich Przykazań. Dlatego wzywam was, abyście wezwali mojego Ducha Świętego, aby was oświecił, pocieszył i dał wam konieczne i niezastąpione rozeznanie, abyście mogli stawić czoła i odważnie pokonać modernizmy, które sprawiają, że moje Serce krwawi i które pragną osłabić Mój Kościół poprzez libertynizm mojego ludu. Dziś wzywam was, abyście byli wdzięczni jedni drugim. Ten, kto jest wdzięczny, ma serce czyste i przepełnione miłością, ten, kto jest wdzięczny, jest tym, kto jest przepełniony miłością, ponieważ wie, jak przyjmować i dawać czystym sercem. Chrześcijanin jest wyróżniony w każdym czasie, ponieważ postępuje tak jak Ja, reaguje tak jak Ja, jest dzieckiem, które żyje na świecie, a świat nie owija go swoimi drogami i ekstrawagancjami. Dziękujcie tym, którzy sprawiają, że wzrastacie duchowo, tym, którzy pomagają wam w waszych potrzebach. Moja Matka daje tę lekcję wdzięczności, dziękuje mojemu Ojcu Niebieskiemu, dziękuje Archaniołowi Gabrielowi, mojemu Ojcu Józefowi, pasterzom, mędrcom, Symeonowi, tym, którzy towarzyszyli Jej w drodze na Kalwarię, dziękuje Janowi; w ten sposób Jej życie jest nieustannym aktem dziękczynienia mojemu Ojcu w imieniu wszystkich Jej dzieci. Umiłowane dzieci, dziękujcie i pozostańcie wierni mojemu Kościołowi, bądźcie posłuszni, aby jedność zapobiegała podziałom. Jedność to siła, a siła to mur nie do przebicia; modlitwa jest sztandarem, który jednoczy Mój lud w jeden głos, który wznosi się do mojego Domu, kadzidło o największej wartości; każda modlitwa jest światłem, które oświeca świat i wygania ciemność. Ludzkość trzyma w swoich rękach broń: 'Modlitwę'. Powinna z niej korzystać i poznać błogosławieństwo, jakie dzięki niej otrzymuje; znaczeniem modlitwy za siebie nawzajem jest błogosławieństwo dla tych, którzy ofiarują ją z miłością. Bądźcie światłem i solą ziemi, światło nie pozostaje w ukryciu, sól przyprawia; tak samo moje dzieci nie są tu po to, by pozostać niezauważone, lecz by wstawiać się za wszystkim, co trapi ludzkość. Bądźcie zjednoczeni, bądźcie jednym sercem, które bije w jednej modlitwie za wszystkie potrzeby, z jakimi borykają się w tej chwili wszystkie narody. Jeśli w tej chwili nie cierpicie z powodu ataków natury, chorób lub głodu, nie bądźcie obojętni wobec tych, którzy cierpią, ponieważ żaden naród nie może zapewnić, że nie doświadczy tych nieszczęść w pewnym momencie. Oziębłość i obojętność wobec cierpienia są przykładem

wyobcowania, jakie człowiek utrzymuje z Moim Domem. Chrześcijanin towarzyszy, cierpi i raduje się ze swoim bliźnim, bo wie, że bliźni jest obrazem i podobieństwem swojego Stwórcy. Odmawiajcie w jednym sercu miłości i solidarności Koronkę do mojego Miłosierdzia Bożego i Różaniec Święty, szczególnie w tym miesiącu poświęconym mojej Matce. Ona jest Arką, na którą powinni wsiąść ci, którzy chcą pozostać bezpieczni i chronieni przed tym, co nadchodzi. Bądźcie jednością, bądźcie miłością, chrześcijanin jest osobą wiary, wiara jest życiem, a życie jest Miłością. Trwajcie w Moim Pokoju. Wasz Jezus. Modlitwa: 'Niepokalana Matko, błogosławione Sanktuarium miłości, do Ciebie wołamy, wysłuchaj naszych prośb, błagamy o Twoje Matczyne wstawiennictwo w tej chwili. W której plaga chorób zagraża ludzkości. Ty, wierna opiekunko tych, którzy pokornie przychodzą prosić o Twoje łaski, módl się do Trójcy Przenajświętszej, aby zesłała Swoich anielskich opiekunów do walki z tym złem, które dotyka tych, którzy do Ciebie należą. Niech Twój Święty Płaszcz będzie tarczą i schronieniem dla nas wszystkich, którzy wiernie prosimy o tę łaskę, aby nasze miasta i domy zostały opieczetowane Niebiańską ochroną. Składamy Ci dzięki Niepokalana Matko za tak wielką łaskę, nie opuszczaj nas w tej dolinie łez, Ty jesteś tarczą, schronieniem i przewodniczką tych z nas, którzy wołają jednym głosem'. Zdrowaś Maryjo najczystsza, bez grzechu poczęta.

Maj 18 2009 - Jezus Chrystus

Umiłowane dzieci, przyjmijcie moje Błogosławieństwo, to jest moment, w którym to moje Słowo powinno być rozpowszechnione wśród całej ludzkości za pośrednictwem mojej córki. Wiecie już wystarczająco dużo o fałszywych prorokach, którzy pragną wywołać terror wśród tych, którzy do mnie należą, przedstawiając mnie jedynie jako Boga kary, a nie miłosierdzia, w celu oddalenia ode mnie mojego ludu i wywołania niezgody w Moim Kościele; Kościele, który w tej chwili cierpi prześladowania, który jest napiętnowany, który jest atakowany przez środki masowego przekazu, za którymi ludzie małej wiary wykorzystują postęp technologiczny, aby bombardować wciąż na nowo, szczególnie umysły młodzieży, odcinając je ode mnie i prowadząc je do życia w grzechu. Dzieci, pilne jest, aby każdy z was poświęcił się modlitwie. Tylko dzięki modlitwie będziecie nadal tymi światłami, które dają życie Stworzeniu. Dzisiaj ciemność szybko rozprzestrzenia się nad ludzkością, ogarniając umysły moich ludzi nienawiścią i liberalizmem; buntują się i nie zdając sobie sprawy ze zła, które powodują, sami są na drodze do stania się kolejnymi prześladowcami moich wiernych. Na początku, gdy na ziemi panował chaos, zamęt i ciemność, przyszło światło, aby oddzielić i rozproszyć ciemność. Dzisiaj każdy z was, ci, którzy słuchają moich wezwań, ci, którzy są wierni, ci, którzy pozostają pod Płaszczem mojej Matki, są światłem, które podtrzymuje to, co zostało stworzone, w jedności z Moim Domem. Moje nieustanne wezwania i wezwania mojej Matki są poświęcone jedności tych, którzy pozostają wierni. Są one wezwaniem do ofiarowania siebie jako Żywej Hostii zadośćuczynienia w imieniu całej ludzkości. Jesteście wspólnotą miłości i nieustannie budzicie się do życia, w każdym ofiarowaniu, w każdym oddaniu się, przeciwko negatywności tych, którzy odrzucają moją Miłość i podkopują Mój Kościół. Dzieci, jesteście tymi światłami, które nigdy nie powinny zgasnąć, bez względu na to, jak silne wiatry mogą wiać, ponieważ uczestniczycie w Moim Świecie, a teraz przekazujecie je z miłością i mądrością. Dałem wam nieskończony i wielki dar, abyście byli niosącymi światło. Lecz w tej chwili jest tak wiele ciemności w człowieku, dlatego wzywam was, abyście byli nie tylko roztropni, ale także mądrzejsi, abyście się nie zachwiali, abyście byli stali i nie byli tymi lampami, które płoną i gasną. Płoną, gdy wszystko, co się dzieje, jest korzystne, lecz gasną, gdy wydarzenia nie są po ich myśli. Dzisiaj musicie być odważni. Z konieczną odwagą, aby wiedzieć, że wiara nie jest czymś, co się zakłada lub zdejmuje według własnego uznania; wiara jest 'życiem'. Dziś wzywam was do jedności, do zachowania czystego serca, do życia zgodnie z moją nauką, do bycia świadkami mojej Miłości i miłosierdzia, to jest czas tych, którzy są letni, którzy dają się łatwo pociągnąć, ale jednocześnie jest to czas moich wiernych, którzy poprzez jedność tworzą ten nieprzenikniony mur, który utrzymuje moje mistyczne Ciało na przestrzeni wieków. Umiłowani mojego Serca: zachęcam was do zjednoczonej modlitwy w zadośćuczynieniu za tak wiele krzywd, które człowiek sam wyrządza sobie i mojemu stworzeniu, obojętność, z jaką człowiek patrzy na życie, jest przejmująca, duchowy rozkład i łatwość, z jaką człowiek znajduje sposób na wytłumaczenie, na swój sposób, tego, czego nie ma lub nie potrafi wytłumaczyć, jest przerażająca, nienawiść unosi się nad Moim ludem, Obojętność na cierpienie braci i siostr jest produktem wyobcowania 'człowieka z jego Panem i Bogiem', dlatego musicie wzmocnić i utrwalić wasze życie wewnętrzne, aby cierpienie przed takimi okrucieństwami nie doprowadziło was do upadku i nie oddaliło was od waszego Jezusa, który was kocha. Dziś przychodzę do każdego z was, moi wierni, aby ponownie ofiarować wam moje Serce, abyście mogli się w nim schronić i znaleźć pokój, miłość, pocieszenie, siłę, kiedy tego potrzebujecie, Ja pozostaję uważny na wasze prośby, nieustannie spoglądam na was. To jest chwila, w której powinniście prosić wytrwale o mojego Ducha Świętego, abyście pod Jego opieką rozeznawali i utrzymywali się mocni i umocnieni, czas jest trudny, mija tak szybko, że jeśli się w nim zanurzyć, popadniecie w zniechęcenie. Stąd nieodzowność modlitwy, codziennego uczestniczenia w celebracji eucharystycznej, aby mnie przyjąć, praktykowania w duchu i prawdzie miłości do Boga i bliźniego, przebaczenia, a przede wszystkim zachowania pokoju wewnętrznego. Dzieci moje, nie bądźcie powodem zgorszenia, bądźcie żywym świadectwem, wzorem świętości, bądźcie światłem dla waszych braci i siostr, nie bądźcie śmiercią, bądźcie

życiem. Tak bardzo boli mnie widok niektórych moich dzieci, które idą przez życie jak martwe ciała; choć na zewnątrz śpiewają i śmieją się, wewnątrz są puste, bez Boga! To do was, tych, którzy nazywają się Moimi dziećmi, przychodzę dzisiaj, aby wezwać was do jedności, do modlitwy jednym sercem. Tylko w ten sposób, jednym sercem, Mój Kościół oprze się nieustannym atakom zła; a tym jednym sercem jest Niepokalane Serce mojej Matki, Arka Nowego Przymierza, oparcie moich wiernych. Ta jedność będzie słyszana przez całe stworzenie, przez odmawianie Różańca Świętego i błaganie o miłosierdzie przez Koronkę do miłosierdzia Bożego, tak powinien wołać dzisiaj Mój lud, tak powinien wstawiać się dzisiaj Mój wierny lud. Wzywam was, abyście byli wolni, a cóż jest większą wolnością niż ofiarowanie się i poświęcenie się za brata lub siostrę? Cóż jest większą wolnością niż żyć w świętości? Cóż jest większą wolnością niż wyzbycie się osobistego egoizmu? Cóż jest większą wolnością niż być wolnym od siebie samego, od swojego egoizmu? Dziecko bądź wolne i przyjdź do mnie, ja, Wasz Jezus, kocham cię i czekam na ciebie, aby cię schronić w moim Sercu. Miej moje Serce, ofiaruję ci je, weź je. Wasz Jezus.

Maj 25 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci mojego Serca. Dziś szczególnie wzywam was do wzmocnienia modlitwy osobistej. Módlcie się żarliwie, prosząc Wszechmogącego o pełnię Jego Ducha Świętego, abyście prowadzeni w każdym czasie byli prawdziwym świadectwem chrześcijańskiej miłości. Kto nie kocha bliźniego, nie może nazywać siebie chrześcijaninem; nie możecie mówić, że kochacie Boga, jeśli nie kochacie swoich braci i sióstr. Dziś człowiek kocha samego siebie i stwarza sobie miłość do Boga niezależnie od miłości do braci i sióstr, a to, moje kochane dzieci, nie jest możliwe. Człowiek jest obrazem i podobieństwem Boga: Trójjedyny; i to właśnie ten obraz i podobieństwo jest w każdym z was. Chociaż możecie się nie znać, wszyscy stanowicie część jednego Ducha, który wzywa was do jedności, do życia w komunii. Dzisiaj, bardziej niż w jakimkolwiek innym momencie historii ludzkości, człowiek jako syn Boży ma obowiązek tworzyć część 'jednego serca'; nadchodzące czasy nie są łatwe i moje dzieci dobrze o tym wiedzą. Niezależność człowieka wobec swego Stwórcy otworzyła drzwi do wydarzeń już zapowiedzianych, na które czekaliście w czasach późniejszych. W tym wyobcowaniu człowiek czując się samowystarczalnym i jeszcze bardziej 'stwórcą', przyspieszył dla siebie ból, niosąc nieszczęścia, których nie będzie w stanie opanować, człowiek wyzwolił przeciwko sobie siły natury. Ból jest ciągle przeżywany na całym świecie, a wy nadal czekacie na kolejne znaki bliskości tego wszystkiego, co Miłosierdzie Boże ogłosiło na całym świecie przez waszą Matkę. Nie pozwólcie, aby rozum was zdradził, dając wyjaśnienia tego, czego nie da się wytłumaczyć ludzkimi słowami, przygotujcie się. Dzieci, dzisiaj zapraszam was, abyście się przygotowali, ale przede wszystkim duchowo. Mój Syn czeka na was, nie opierajcie się Jego wezwaniu. Kochajcie się wzajemnie. Tylko w ten sposób, zjednoczeni w prawdziwej komunii, pokonacie siły zła, które podstępnie przygotowują swoją walkę przeciwko wiernemu ludowi. Umiłowani, zachowujcie wasze serce zjednoczone z sercem mojego Syna, aby wszystko, co dzieje się na ziemi, nie doprowadziło was do upadku w wierze. Idziecie do celu, to nie jest czas na podążanie za ludzkimi bożkami, jedno jest Słowo, jedno jest Przykazanie, jedno jest Pismo Święte, więc nie dajcie się pociągnąć modernizmom, które nie są częścią Woli Trójcy. Jestem Matką i Nauczycielką wszystkich, wstawiam się za każdym z was, nawet za tymi, którzy mnie nie wzywają i nie uważają za Matkę. Przyjęłam wszystkich u stóp Krzyża. Jako Matka, będę prowadzić i chronić moje dzieci w tych trudnych czasach. Moja pomoc nie zostanie odmówiona nikomu, kto o nią prosi. Moje Serce pozostaje otwarte w każdej chwili, drzwi nigdy się nie zamykają. Jedność tych, którzy są Moi, jest teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzebna, ponieważ Kościół jest codziennie atakowany przez siły zła, człowiek jest ciągle kuszony i atakowany tak, że zapomina, że Bóg jest Bogiem, a człowiek jest dzieckiem Bożym. Umiłowani, zjednoczcie się z tą waszą Matką, która wstawia się za każdym z was. Ludzkość jest spragniona Boga, nawet jeśli sam człowiek to ignoruje. Dziś wzywam was do wstawiennictwa za waszymi braćmi i siostrami, wzywam was do modlitwy za to wszystko, za co nie modlą się wasi bracia i siostry. Wzywam was, abyście zadośćuczynili za brak miłości i miłosierdzia waszych braci i sióstr, poprzez bycie światłem, światłem, które promieniuje Boską miłością. Przygotujcie się dzieci, aby wydarzenia nie spowodowały, że będziecie się staczać, lecz abyście widząc ponad to, co widzi świat, mogli być siłą, echem wołania tej Matki, która woła, aby ją usłyszano. Kocham was, moje dzieci, kocham was. Mama Maryja.

Czerwiec 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci mojego Serca, jako Matka wszystkich ludzi, błogosławię was. Umiłowani, niech Duch Święty napelni was swoim ogniem, aby wypalić w waszych sercach to wszystko, co nie jest Miłością i jednością. Tak wiele bólu dotyka mojego Serca w tej chwili, kiedy cała ludzkość szaleńczo zmierza ku grzechowi! Jakże moje Serce boleje przed tak wieloma rozbitymi, rozdzielonymi rodzinami! Jakże moje Serce boleje nad zniszczoną młodzieżą, pogrążoną w rozpuście i narkotykach! Jak boli moje Serce, przeszywane wciąż na nowo tym sztyłem braku

uczuć, zapomnienia, że Bóg jest Bogiem. Człowiek kroczy po pustyni, szukając zaspokojenia pragnienia w niewłaściwych źródłach. Jakże moje Serce boli z powodu tych modlitw, które są ofiarowane nieszczerze! Dzieci, dobrze wiecie, że modlitwa jest nieskończona; jest ona tą zbroją, tym sztandarem, którego wszyscy ludzie potrzebują, aby zwyciężyć w walce w tej chwili. Wzywam was odtąd, abyście ją z wielką wytrwałością zintensyfikowali w tych wszystkich intencjach, które wymienilem, a jeszcze bardziej w intencji Kościoła, mistycznego Ciała, które jest ciężko prześladowane przez szatana, szukającego wszelkich możliwych stron, na których mógłby znaleźć słabość, aby go bezlitośnie zaatakować. Dzieci, módlcie się z intencją zjednoczenia wszystkich czasów w wiecznej teraźniejszości miłości; bądźcie nadal tymi wiernymi, którzy niosą w rękach pochodnie, tę ofiarę, która jest wznoszona do Tronu Trójcy Świętej. Jesteście miłością, posiadacie Ducha Bożego, pozwólcie mu powstać. Dzieci, zachęcam was do przemiany każdego słowa w modlitwę, odtąd niech słowo będzie błogosławieństwem dla waszego brata i siostry i w ten sposób niech każde serce zostanie zapieczętowane miłością mojego Syna, a na Jego podobieństwo bądźcie wzorami nadziei, zaangażowania, wiary, miłosierdzia. Żyćcie w nierozdzielnej jedności i niech to będzie balsam dla Serca mojego Syna. Kocham was, moje dzieci, kocham was. Mama Maryja.

Czerwiec 2009 - Jezus Chrystus

Słyszę, jak Jezus mówi do mnie: Kocham cię, moje dziecko, kocham cię. Jesteś ze mną sam na sam. Kocham cię i przyszedłem dla ciebie. Jesteście Moim ludem i przychodzę do was, aby dać wam pokój. W tej chwili, w której ludzkość jest dotknięta, przychodzę do ciebie, wierne dziecko. Przychodzę z moją Miłością, aby dać ci Mój pokój, moje Bezpieczeństwo. Bądźcie wierni, wypełniajcie moje Przykazania, bądźcie moją Miłością, opanujcie wasz egoizm, zdominujcie wasz ludzki egoizm, bądźcie jednością ze Mną. Przyjdźcie, bądźcie tym światłem, którego Ja szukam na ziemi. Przyjdźcie, odzwierciedlajcie moją Miłość i moje Światło w waszych bliźnich. Ja was kocham. Uwierzcie we mnie, Ja nigdy was nie opuszczę. Zawsze będę z wami, tak jak byłem do tej pory. Proszę was, tylko abyście byli wierni, abyście wypełniali moje Przykazania, Ja jestem z wami. Jestem przed wami, proście mnie o pomoc, a Ja wam pomogę. Nie ma nic takiego, czego Ja z moją Miłością nie mógłbym zwyciężyć. Nie ma nic, co powstrzymywałoby moje Miłosierdzie względem was. Jestem tutaj przed wami. Proście mnie, proście mnie, oto jestem, wierzcie we mnie. Ja istnieję, Ja was stworzyłem, Ja jestem waszym Panem, mnie się poświęćcie, poświęćcie się mojemu Sercu. Aby iść moją Drogą, musicie mi się poświęcić. Ludzkość jest ciągle atakowana, zło rzuca trujące strzały, dziś proszę Mój lud, aby poświęcił się mojemu Sercu i w ten sposób był chroniony w nim, gdzie nic i nikt nie może was dotknąć. Dzieci, nie zapominajcie o korzystaniu z sakramentaliów. One dają wam ochronę w tej chwili. Nie zapominajcie o wodzie święconej... używajcie jej, ona jest dla was, ona jest dla ochrony mojego Ludu, ona jest błogosławieństwem dla mojego Ludu. Umiłowani błogosławcie wasze domy, błogosławcie wasze ciała, błogosławcie waszych braci i siostry Słowem. Błogosławię was w tej chwili. Bądźcie błogosławieństwem dla waszych bliźnich. Bądźcie na moje podobieństwo, prawdziwą miłością, krystaliczną, czystą; żyćcie Moim Słowem. Ten, kto ma wiele, niech się dzieli, a ten, kto nie ma, niech się modli i błaga. Bądź moją wielką miłością. Zachowaj pokój w swoim sercu, aby odzwierciedlał się on wobec twoich braci i sióstr. Trwajcie w Moim Pokoju. Wasz Jezus. Poświęcenie się Najświętszemu Sercu Jezusa: 'Najświętsze Serce mojego ukochanego Jezusa, Źródło nieskończonego miłosierdzia, przyjmij w tym dniu całkowite oddanie się mojej istoty. Przyjmij moje życie, ofiaruję je Tobie. Niech Twoje święte Serce będzie źródłem błogosławieństw, nie tylko dla mnie, ale i dla całej ludzkości, którą w tej chwili zjednoczoną ze mną oddaję pod Twoją opiekę. Oddaję Ci moje Serce, aby kochało tylko Ciebie, oddaję Ci mój wzrok, abym wszędzie widział Twoją miłość, oddaję Ci moje uszy, aby słyszały bicie Twojego Serca, oddaję Ci moje myślenie, aby chronione przez Ciebie, było nieustannym hymnem uwielbienia, oddaję Ci moje ręce i stopy, aby na Twoje podobieństwo były błogosławieństwem dla moich braci i sióstr. Najświętsze Serce Jezusa umiowanego, przyjmuję Cię dzisiaj jako moją ucieczkę od udręk i utrapień w każdym czasie, przyjmuję Cię jako obrońcę i stróża mojego życia, nade wszystko w chwilach pokus. Najświętsze Serce mojego ukochanego Jezusa, od dziś oddaję się Tobie całkowicie. Błagam Cię o pomoc w tym życiu, aby nic i nikt nie oddzielił mnie od Ciebie. Źródło nieskończonego miłosierdzia, weź w posiadanie moją istotę; ja w zamian obiecuję Ci kochać i postanawiam nigdy Cię nie obrazić. Przyjmij, błagam Cię, to moje poświęcenie się Tobie i zachowaj mnie, od tej chwili, jako swoją własność. Amen.

Czerwiec 25 2009 - Jezus Chrystus

Umiłowani dzieci, jeszcze raz wzywam was, byście trwali mocno w wierze! Wzywam was, abyście otworzyli wasze duchowe oczy, abyście mogli widzieć więcej niż to, co widzą oczy ciała. Wzywam was, abyście byli pokorni, ponieważ pokorny wie dobrze, z czego jest zrobiony i trzyma się mocno na nogach, aby nic i nikt nie sprowadził go

z drogi, ponieważ wie, że 'beze mnie nic nie możecie uczynić'. Moje kochane dzieci, dobrze znacie bliskość wielkich wydarzeń, które Ja i moja Matka zapowiedzieliśmy dla ludzkości; bliskość ta jest łatwo dostrzegalna. Nie tylko w przyrodzie, ale także w faktach, reakcjach, przemocy i arogancji, z jaką działa człowiek, 'człowiek zwraca się przeciwko człowiekowi'. Niestabilność na świecie będzie dawać w konsekwencji więcej przemocy. Umiłowani, jesteście świadomi tego, o czym dziś do was mówię, ale to nie powinno was doprowadzić do rozpacz, lecz raczej powinno was poruszyć z większą wytrwałością do pilnej potrzeby pokuty i poprawy wszystkich moich ludzi. Wiecie, że bardziej niż odczuwanie strachu z powodu wiedzy, którą posiadacie o tym, co nadchodzi, te rzeczy powinny być dla was pilne: zjednoczenie się w braterstwie, miłość do bliźniego, a przede wszystkim miłość do siebie samych, pozostając w moich Przykazaniach, abyście nie popadli w grzech śmiertelny lub w niewiarę. Wzywam was dzisiaj, abyście byli naprawdę wolni od tego wszystkiego, co was zniewala i pogrąża w złu. Kto grzeszy, czyni siebie niewolnikiem grzechu. Umiłowani dzieci: wiecie, że nie powinniście opierać swojej wiary na człowieku, bo człowiek może zawieść, a gdy zawiodą fundamenty, cóż może zrobić sprawiedliwy? Człowiek sam siebie zanieczyszcza tym, co z niego wychodzi. Powinniście budować na moim Słowie, na mojej Prawdzie, abyście byli wolni. Nie zapominajcie o tym: 'Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem', przyjdźcie do mnie, wszyscy posiadają życie, dopóki utrzymują się w zjednoczeniu ze Mną. Nie zapominajcie, dzieci, że ten, kto uważa się za mądrego na tych moich drogach, być może dopiero zaczyna, bo życie jest jak drzewo w ciągłym wzroście, dlatego powinniście karmić się sokami mojego Słowa, abyście rośli w siłę, a różne wiatry, które wieją wokół z modernistycznymi ideami i próżnymi ideologiami, nie zdołały sprawić, że upadniecie. To jest czas, abyście się przyodziali w pas posłuszeństwa Moim Przykazaniom, abyście byli posłuszni mojemu Piotrowi i nie dali się porwać tym, którzy wyznają fałszywą religijność dla swojej wygody, aby zadowolić i usprawiedliwić swoje fałszywe oddanie się mnie. Dzieci, Ja jestem we wszystkich i Mój Duch wylewa się na wszystkich w równym stopniu. Życie jest darem, świętowaniem, 'wiara jest życiem', a w życiu każde stworzenie stara się dzielić ze swymi bliźnimi; dlatego powinniście utrzymywać się w zjednoczeniu w mojej Miłości i umacniać Mój Kościół, nie ulegając temu, czego nie nakazałem. Są dziś tacy, którzy oburzają się przeciwko mojemu Kościołowi, bo wiedzą, że jest w rękach Wszchemogącego, chcą podważyć jego fundamenty, a uda im się to, jeśli wy, Moi umiłowani, oprzecie swoją wiarę na 'człowieku'. Wiecie dobrze, że Ja was wzywam do życia pod prąd świata, dlatego jesteście Moimi bohaterami, bo moje drogi są dla odważnych. Letni charakteryzują się tym, że rosną i rosną, ale w najmniejszym niebezpieczeństwie pokazują pustkę, którą noszą w sobie, nie bez uprzedniego zabrania ze sobą wszystkich, którzy nie są stanowczy. Ci, którzy uważają się za zadowolonych i samowystarczalnych, nie potrzebują mnie; 'oni już wszystko mają', pozostają na piedestale, z którego nie chcą zejść, ten, kto uważa, że ma wszystko, nie potrzebuje swoich braci i siostr, dumny i uparty czyni siebie większym, nawet gdy sam jest lepszy, aż do chwili, gdy jego pycha sprawia, że upada i nie chce się podnieść. Dziś wzywam was, abyście umieli rozróżnić, kto jest gliną w rękach Garniarza i pozwala się formować na obraz i podobieństwo swego Pana, a kto ma nogi w błocie, bo upada wśród ryku. Moje kochane dzieci, zachęcam was dzisiaj, abyście byli wzorem pokory, pokorny nie jest słaby, przeciwnie, dojrzewa w wierze, a tego właśnie pragnę od każdego z was. Pozwólcie mi, abym was prowadził, abyście nie czuli, że droga jest niemożliwa do przebycia. Jestem tutaj, przed każdym z was, moja ręka pozostaje przed wami, tylko pozwólcie mi was prowadzić, moje Serce bije szybko dla tych, którzy są Moi, każda modlitwa jednego z moich dzieci jest kadzidłem, które wznosi się ku mojemu Domowi. Wierność, oddanie, miłość do mojej Matki i posłuszeństwo Jej nieustannym prośbom za cały świat, to światło, które sprawia, że moje Serce pała miłością i prowadzi mnie do nieustannego wylewania mojego Miłosierdzia na całe stworzenie. Wy jesteście Moim skarbem, za was się oddałem, za każdego z was, i nawet najbardziej grzeszny nie pozostaje poza moim Miłosierdziem, gdy patrzy na mnie ze smutkiem i mocnym postanowieniem poprawy. Moje Miłosierdzie prowadzi mnie do ochrony moich dzieci, do utrzymania ich na moich kolanach, do wezwania ich do kroczenia z pewnością, że nigdy ich nie opuszczę w żadnej chwili, w żadnym momencie; miłość moja jest nieskończona i przewyższa wszystko, co człowiek może sobie wyobrazić, tylko pozostańcie blisko mnie. Miłosierdzie moje sięga granic ziemi i szuka z pragnieniem, dusz, aby ulżyć ich bólom i wyratować z błota. Kiedy wołacie do mnie, Ja jestem Światłem. Kiedy macie ciemność, Ja jestem Słońcem. Kiedy jest ci zimno, jestem Miłością. Kiedy czujesz się zraniony, Ja jestem Siłą. Dla tych, którzy są prześladowani, bo idą za mną, jestem balsamem. Dla tych, którzy są pogardzani, bo mnie kochają, jestem Życiem, pożywieniem, wodą, powietrzem. Jestem, który Jestem. Moje dzieci, jest jeszcze czas, powróćcie do mojej owczarni, nie czekajcie, aż zapadnie wieczór. Oto Ja jestem, wołam do was, nie do kogoś innego, ale do was, którzy przez moje Miłosierdzie otrzymaliście to moje Słowo. Oto moja siła, abyś uczynił ją swoją, oto moja miłość, abyś uczynił ją swoją, oto Ja jestem przed tobą. Przyjdź, Wasz Jezus cię woła. Przyjdź do mnie, dziecko. Przyjdź do mnie. Wasz Jezus.

Czerwiec 27 2009 - Matka Boża

Umiłowani dzieci mojego Niepokalanego Serca, zjednoczone w Boskiej Miłości, jesteście znakiem wierności i oddania się Woli Bożej. Dzieci, dlatego jako oczywisty znak miłości w jedności Jednego Ducha, wzywam was do modlitwy za Kościół. Każdy z was jest fundamentalną częścią mistycznego Ciała i jako jego części, powinniście

starać się wejść z zapalem w głębokie poznanie Pisma Świętego, Przykazań, znaku i daru, jaki zawiera każdy sakrament, błogosławieństw, wszystkiego, co dotyczy apostołskiej, rzymskokatolickiej religii, ponieważ nie możecie nazywać się adoratorami mojego Syna, jeśli nie znacie Go dokładnie; Nie możecie też mieć niezbędnej broni, by bronić się, jeśli to konieczne, przed złymi interpretacjami, jakie niektórzy podają na temat nauki, którą Mój Syn zostawił dla Zbawienia rodzaju ludzkiego. Dzieci, każde z was powinno żyć świadome nieustannych błogosławieństw, jakie otrzymujecie z Domu Ojca, świadome Bożego Miłosierdzia, które bez przerwy spływa z Nieba na ziemię, aby wszyscy ludzie mogli mieć to wielkie błogosławieństwo, jakim jest utrzymanie w zasięgu ręki wszelkiej pomocy, jakiej potrzebują, aby przezwyciężyć próby i ataki każdego dnia, w duchowym zdrowiu. Umiłowani, kiedy ciało zachoruje, natychmiast szukacie lekarza, aby was wyleczył. Dziś pytam was: Kiedy grzeszycie czy szukacie sakramentu spowiedzi? O dzieci, codzienne gromadzenie grzechów staje się nawykiem, a to prowadzi jedynie do dobrowolnego oddalenia się od Boga i brzydoty duszy. Wzywam was dzisiaj do obmycia i szybkiego oczyszczenia waszej duszy, przystępując do sakramentu spowiedzi i dokładnie wypełniając pokutę, gdyż w tej chwili sumienie niektórych moich dzieci skamieniało się do tego stopnia, że w stanie grzechu śmiertelnego i świadomi tego, podchodzą do przyjęcia Ciała i Krwi mojego Boskiego Syna. Wzywam was, abyście zadośćuczynili za ten bardzo wielki ból, jakiemu poddane jest Serce mojego Syna, kiedy jest przyjmowany w takich warunkach; dlatego powinniście być oczami, które naprawiają, uszami, które naprawiają, dłońmi, które naprawiają, stopami, które naprawiają, myślami, które naprawiają, sercami, które naprawiają, zadośćuczynić za wszystkie przewinienia, które przyjmuje Mój Syn; to jest powód mojego wezwania, abyście byli świadomi daru tak nieskończonego, który macie w Sakramencie Eucharystii; bądźcie świadomi rzeczywistej i prawdziwej obecności mojego Syna w Eucharystii. Dziś wzywam was, abyście wstali, oderwali się od tego, co ziemskie, co chwilowe i zbyteczne, abyście przylgnęli do 'nieskończonej prawdy', do prawdziwego szczęścia; zapraszam was, abyście zaparli się samych siebie, ze wszystkich sił, wspomagani siłą Boskiego Światła, które posiadacie w swoim wnętrzu; mój Syn pragnie was upiększyć. Umiłowani moi: dobrze wiecie, że człowiek sam generuje szybkość wypełniania się wielkich katastrof, kar, które człowiek sam sobie zgotował. Prześladowanie moich dzieci nie jest dalekie, przemoc rośnie szybko, wobec człowieka tak zatwardziałego w pragnieniu upodobnienia się do swego Stwórcy i oddanego przyjemności w całej jej wielkości. To jest powód mojego nagłego wezwania, abyście zbliżyli się do mojego Syna, obecnego w Eucharystii, ale z odpowiednim przygotowaniem, abyście Go bardziej nie obrażali. W Nim, tylko w Nim, znajdziecie siłę do wierności. Pośpieszcie się do prawdziwego pokarmu, nie zapominajcie, że 'Skarb pozostaje w kruchych naczyniach', wyjdźcie z oszustwa, które jest tak powszechne w tych czasach i które jest głoszone głośno, potwierdzając, że Mój Syn już cierpiał za wszystkich, a człowiek jest na ziemi, aby być szczęśliwym, nawet gdy jest zanurzony w grzechu. Przezwyciężajcie ciało, jesteście dziećmi Króla, przezwyciężajcie je pokutą i postem, zło zwyciężajcie prawdą, bo zło pochodzi od złego, przez oszustwo. Właściciel kłamstwa wścieka się na człowieka, wymazując z jego serca dar pokory, a muszę wam powiedzieć, że pokorny posiada ponadto wszystkie dary, a pokora w człowieku jest niezatartą pieczęcią, która jak воск jest zaimpregnowana na jego istocie, dając pewną odporność przed tyłoma skażeniami, które istnieją w powietrzu, szukając kogoś, kto zatruje przez zazdrość i próżną chwałę. Umiłowani mojego Serca, ta Matka wzywa was do utrzymania tej jedności z Domem Ojca, aby zstąpiły na was łaski Boże i abyście byli tymi, którzy odmieniają ziemię. Dzieci, światło nie może być ukryte i tak samo każdy z was musi być tym Boskim Obrazem, który daje się braciom i siostram w nieustannym akcie miłości. Bądźcie nadal solą, która przyprawia i jest światłem pośród ciemności. Pilne jest, aby wszystkie moje dzieci były zjednoczone w modlitwie, jest to pilne, ludzkość jest zagrożona teraz bardziej niż w jakimkolwiek innym momencie. Wzywam was do zjednoczenia waszych serc w modlitwie różańcowej codziennie o godzinie szóstej po południu, w każdym kraju o godzinie szóstej po południu. Ta modlitwa nie powinna być opuszczona, powinna być ciągła; zobaczycie Moi ukochani, co uda wam się zminimalizować dzięki temu łańcuchowi modlitwy. Miejcie świadomość, że nic nie dzieje się bez ostrzeżenia mojego Syna, a to jest ostrzeżenie: ostrzeżenie Boskiej Miłości, kocham was, Moi mali i wielcy bohaterowie tego czasu, kocham was, jesteście Moim skarbem, jesteście Moimi wiernymi dziećmi, z których Niebo jest zadowolone. Pozostańcie w moim Sercu. Mama Maryja.

Lipiec 03 2009 - Jezus Chrystus

Matko Najświętsza, córko Boga Ojca, przyjdź na pomoc ludzkości! Matko Boga Syna, chroń swoje dzieci! Najczystsze sanktuarium, wybaw nas od zła i oddal je od nas! Moi umiłowani, wzywam was dzisiaj, abyście byli fontannami miłości i miłosierdzia, abyście zjednoczeni w pełnej jedności z Trójcą Przenajświętszą, ofiarowali się za wszystkich waszych braci. Wiecie dobrze, moi wierni, że Ja widzę wszystkie wasze ofiary i nie są one daremne. Biorę pod uwagę wszystkie wasze czyny. Nawet ten, który uważacie za minimalny, ma dla mnie wartość nieskończoną. Mój wierny ludu, tak bardzo was kocham, że wzywam was nie po to, abyście się popisywali, ale raczej, abyście działali i roznosili wszędzie woń miłosierdzia 'przez modlitwę', aby walczyć z siłami, które unoszą się nad ludzkością, a które wzmagają się przez tak wielki brak wiary i przez tak wielki indywidualizm, który porusza człowieka, utrzymując go w ciągłej huśtawce, nie znajdując bezpiecznego portu, do którego można się

zbliżyć. Dzieci, stworzenie buntuje się przeciwko człowiekowi, ponieważ utracił on to boskie podobieństwo, które daje mu wyższość nad wszystkim, co zostało stworzone. Dobrowolny grzech eliminuje błogosławieństwa, którymi Ręka mojego Ojca nazaczyła Jego dzieci; dusza, zbrzydła przez grzech, staje się obojętna wobec stworzenia w ogóle, a stworzenie zwraca się przeciwko człowiekowi, odrzucając go wciąż na nowo. Moje małe dzieci, nieposłuszeństwo, obojętność, są jak magnes, który w tej chwili utrzymuje się nad ziemią i rozlewa się stopniowo na ludzkość, przyspieszając czas wypełnienia się tego wszystkiego, co moja Matka i Ja wam zapowiedzieliśmy. Przemoc wzrasta na świecie, komunizm kroczy podstępnie, aby wypełnić proroctwa, a wy o tym nie wiecie; współcześni antychryści powstają, aby przynieść cierpienie tym, którzy są Moi, prześladowając ich bez współczucia. Umiłowani Moi: dzisiaj widzę wszystko, co zostało zrodzone z Ręki mojego Ojca, a moje Serce cierpi na widok ludzkości pogrążonej w grzechu, dającej życie i śmierć swoją wolną wolą. Moje Serce tak bardzo boli! Jakże bezlitośnie dajecie śmierć bezbronnym niewinnym poprzez aborcję! Widzę dziś na nowo Sodomę i Gomorę, ostrzegam i zsyłam miłosierdzie przez moich proroków, a jestem wzgardzony i znieważany: to jest przyczyna oczyszczenia, którego doznają narody, jeden po drugim. Ludu Mój, czuwaj. Przyjdę wkrótce; przyjdę, kiedy najmniej będziecie się mnie spodziewać. Kiedy zło poczuje się triumfatem, mój Duch Święty przyjdzie, aby zgasić ogień. Nie lękajcie się, jedno uderzenie gasi ogień. Dziś w szczególny sposób wzywam moich kapłanów. Wzywam was, abyście byli siłą dla mojego ludu, abyście go prowadzili bez fałszywych modernizmów. Wzywam was, abyście w pełni wypełnili swoją misję; abyście byli siłą, która walczy ze złem, abyście byli wykonawcami mojej Woli, dając przykład, żyjąc Ewangelią, abyście kochali moich wiernych, abyście nie lekceważyli sakramentu spowiedzi i pokuty. Starajcie się o dobro dusz i nie zapominajcie, że wasz nauczyciel nigdy nie lekceważył żadnego człowieka. Ani zmęczenie nie pokonało go w głoszeniu kazań o każdym czasie. Wzywam was, moi ukochani, abyście kochali tę chwilę, w której w waszych rękach uobecniam się na ołtarzu. W wasze ręce powierzam siebie, aby oddać się mojemu ludowi! Nie lekceważcie mnie, nie podnoście mnie i nie pozwólcie mi tak łatwo upaść, jakbyście nie rozpoznawali w swoich rękach mojego Ciała i Krwi! Rozważajcie mnie! I daj wiarę mojemu ludowi. Mój lud potrzebuje siły od tych, którzy są mi poświęceni, aby wytrwać w tych chwilach, w których oczyszczenia zbliżają się do ludzkości i w których ataki natury wstrząsną człowiekiem, a ciemność przyjdzie na niego niespodziewanie. Mój umiłowany ludu, żyję, żyję i przyjdę po moje, miejcie wiarę, będę was bronił, moje Miłosierdzie jest nieskończone i pozostaje przed każdym z was. Kocham was, moje dzieci, kocham was. Wasz Jezus.

Lipiec 05 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci, jestem Matką Ludzkości, moje Serce bije dla każdego z was. Wszyscy są moimi ukochanymi dziećmi, nikt nie pozostaje poza Moim Sercem. To istoty ludzkie oddalają się ode mnie, nie widzą we mnie Matki. Ale u stóp Krzyża Mój Syn powierzył mi wszystkich, nie jakąś grupę, ale wszystkich i dla całej ludzkości jestem tutaj, raz po raz ogłaszając, wzywając, wołając o powrót wszystkich moich dzieci do życia w Bogu. Umiłowani mojego Serca, ta Matka Czasów Ostatecznych przychodzi do was, aby prosić was, abyście nie lekceważyli moich wezwań. Modlitwa jest w tej chwili bardzo ważną bronią, której ludzkość potrzebuje, aby stawić czoła bliskości wielkich wydarzeń. Kościół jest wciąż na nowo atakowany przez zasadzki szatana, aby doznać poważnych szkód z powodu podziałów. Wilki w owczej skórce dążą do podziału Kościoła, aby podważyć tron mojego Piotra, Benedykta XVI. Wypaczając jego słowa, robią wielki krok, aby ostro zwalczać wierność mojego Piotra i atakować go bez litości; zło nie zdejmie sandałów, aby stąpać po świętej ziemi i przynieść mojemu Piotrowi cierpienie. Moje dzieci będą zdezorientowane i pójdą za tym, który pozostaje za wielkim uzurpatorem. Kiedy moje dzieci się obudzą i uświadomią sobie swój błąd, będą gorzko płakać pośród wielkich cierpień. Dziś wzywam was do modlitwy. Jesteście wiernym ludem mojego Syna i powinniście się zjednoczyć, aby się umocnić i zachować tę wiarę, która daje wam pewność, że nie jesteście sami, Mój Syn jest w was. Trwajcie w pokoju Bożym. Kocham was. Mama Maryja.

Lipiec 15 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci mojego Serca, kocham każdego z was, kocham was. Dziś ponownie przychodzę do was, aby wezwać was do zachowania siebie w stanie łaski. Abyście żyli każdym z błogosławieństw, abyście byli pokornymi i prawdziwymi zwierciadłami, w których całkowicie odbija się miłość mojego Syna. Człowiek powinien na nowo uwierzyć w siebie i w swoich bliźnich. Umiłowane dzieci, kocham was. Jesteście Moimi dziećmi, a moje Serce jest otwarte dla wszystkich! Jako Matka pragnę tego spotkania z tymi, którzy są moi, z tymi, którzy nie czują i nie uznają mnie za Matkę. Czekam na nich, aby przyjąć ich do mojego Serca. Będę na nich czekała w drodze, będę tutaj. Moje Serce jest Arką, do której wszyscy mogą wejść, aby być kochanymi i chronionymi przed trudnymi

czasami, które się zbliżają. Będziecie mogli pozostać w Moim Sercu, aby wzburzone wody fałszywych ideologii nie odciały was ani nie przstraszyły. Będę tu w chwilach, gdy natura się zbuntuje i będziecie potrzebowali mojej ochrony. Dzieci, to nie jest kolejne wezwanie, to jest prośba tej waszej Matki, która przepowiedziałam wam przez Łaskę Bożą, co ma nadejść, staje przed wami, aby ofiarować wam tę Arkę Zbawienia: 'Moje Niepokalane Serce'. Zło nie zdoła zwyciężyć moich dzieci, ponieważ ci, którzy są Moi, noszą broń, która wprawia diabła w drżenie: 'Różaniec'. Gdybyście byli świadomi wielkości Różańca Świętego, nie pozwolilibyście, aby minął dzień bez jego odmawiania. Mój Syn dał mi was, a ja dałam wam broń, dzięki której odniesiecie zwycięstwo. Umiłowani moi: Dzisiaj powinniście modlić się duszami i towarzyszyć mojemu najbardziej umiłowanemu Piotrowi modlitwą Różańca Świętego, ponieważ wody poruszają się przeciwko łodzi Piotrowej i jest niezmiernie ważne, abyście wy: wierny lud, wy Kościół, modlili się, pościli, składali ofiary, aby dać naszemu umiłowanemu Benedyktowi XVI wszystkie siły duchowe, których potrzebuje, aby utrzymać się przy sterze. Potrzebujecie wzajemnej modlitwy. Modlitwa jest ważna w tym czasie; jest murem i powinna wzrastać z dnia na dzień. Małe dzieci, jest pragnienie, pragnienie Boga. Musicie nieść wodę, która gasi pragnienie, nie tylko słowem, ale świadectwem; nie tylko modlitwą, ale świadectwem. Powinniście codziennie zwracać się do Eucharystii, ale także żyć Mszą Świętą w ciągu dnia i przez całe życie. Umiłowani: Bądźcie nadal echem moich błagań, przybliżajcie waszych braci i siostry do modlitwy, zapraszajcie ich do przyłączenia się do muru stałej modlitwy, ponieważ bliskość wydarzeń i bliskość wypełnienia się prorocत्व rodzi niezgodę i zamieszanie, które widzicie w przyrodzie, a które przyniosą cierpienie całej ludzkości. Dzieci, nie lekceważcie moich prośb. Kocham was i pragnę, byście odżywiali się duchowo, byście mogli oprzeć się trudnym chwilom, które się zbliżają. Nie oddalajcie się od Bożego Miłosierdzia: Aniołowie Boży czekają na te dzieci, które wołają o miłosierdzie, aby towarzyszyć ich prośbom przed Tronem Trójcy Świętej. Kocham was, dzieci, miejcie pokój. Żyćcie w miłości mojego Syna. Mama Maryja.

Lipiec 23 2009 - Jezus Chrystus

Umiłowani moi, błogosławię was, jesteście moim wielkim skarbem! Jesteście moimi dziećmi. Dziś wzywam was, abyście kontynuowali tę jedność w modlitwie, to balsam, który wznosi się do Naszego Tronu i powraca do ludzkości w obfitych błogosławieństwach, aby każdy z was był podtrzymywany tą wyjątkową siłą mojego wiernego Ludu. We wszystkich momentach to Mój wierny Lud utrzymywał się w jedności, aby walczyć i zwyciężać w moje Imię. Miłosierdzie moje jest tarczą ochronną i obronną, jest tarczą wykutą nieskończoną miłością, a wy dobrze wiecie, że miłość jest bronią, która zwycięża i pokonuje złe moce. Modlitwa daje siłę, aby podnieść się po każdym upadku. Moje najukochańsze dzieci, moja Matka gromadzi was poprzez nieustanne wezwania. Jednoczymy Mój lud ze wszystkich krańców ziemi, ostrzegamy wszystkich wiernych, aby Jedno było Słowem i aby nie było zamieszania, a w ten sposób rozeznacie, które Słowo pochodzi z wysoka, a które jest słowem, które może was oddalić od tego, co jest Naszą Wolą. Umiłowani, dzisiaj jeszcze raz wzywam was do pójścia za Mną, wiedząc, że moja droga jest dla odważnych, codzienne wyrzeczenie jest dla odważnych, zmiana waszego sposobu życia, odwrócenie się od grzechu, bycie pokornym, bycie solidarnym z waszymi braćmi i siostrami, niesienie sztandaru mojej Miłości, dzieci, to jest dla odważnych. A ja dobrze wiem, że każdy z was, moje dzieci, do których dzisiaj mówię, wy, mój ludu, jesteście tymi odważnymi, tymi bohaterami, których przyszedłem szukać, abyście żyli i szerzyli wezwania moje i mojej Matki, Matki Całej Ludzkości. Dziś wzywam was, abyście się nie poddawali, abyście się nie zniechęcali, abyście trwali na mojej drodze pośród lawiny przyziemności. Nie zapominajcie Moi umiłowani, że nie idziecie sami, Krzyż jest jeden i nie niesiecie go sami. Nawet jeśli czasami wydaje się on zbyt ciężki, nigdy nie zapominajcie, że niosę go obok każdego z was; nie zapominajcie, że przeszedłem drogę na Kalwarię przed wami, aby była ona dla was łatwiejsza do zniesienia. Nie zapominajcie, że Krzyż jest jeden: krzyż człowieka jest moim Krzyżem. To jest powód, dla którego to jest zwycięstwo, a nie klęska, to jest życie, a nie śmierć, to jest zmartwychwstanie i tego pragnę od każdego z was, dzieci, abyście żyli w ciągłym zmartwychwstaniu miłości. Nieustannie bądźcie sługami, wykonawcami, miłującymi moje Słowo, nie rozglądając się wokół, aby zobaczyć, co robią inni, nie krytykując brata i siostry, ale raczej będąc tym żywym, stałym, nieustannym świadectwem tego, co jest moją nieskończoną miłością, Moim Nieskończonym Miłosierdziem. Moja Matka wzywa was nieustannie, abyście byli żywymi świadectwami; to Matka każdego z was daje przykład, służąc wszystkim swoim dzieciom, będąc symbolem jedności. Ona przysłała, aby służyć, a dzisiaj Ja was wzywam, abyście byli naśladowcami mojej Matki: 'bądźcie sługami waszych braci i siostr'. Dzieci, czy mnie kochacie? Zaufajcie mi! Nie rozpaczajcie przed tym, co ma nadejść, ufajcie, że moje Miłosierdzie czeka na was. Pragnę tych, którzy są Moi. Powróćcie do mnie, skruszony grzesznik jest powodem do radości w Moim Domu. Oto jestem w tej chwili przed wami, weźcie tylko moją rękę, patrzcie, słuchajcie mojego Serca, które bije dla was, podajcie mi swoją rękę, jestem waszym Jezusem, przyjdźcie do mnie, nawróćcie się, dla mnie będzie to pierwszy raz, kocham was na swój sposób. Dzieci, gromadzę was w jeden Lud, w Sercu Moim, w miłosierdziu Moim, w Sercu Matki mojej. Miejcie wiarę, nie bójcie się, Obudźcie się! Czas jest coraz krótszy, obudźcie się, nie jesteście sami! Bądźcie świadectwem. Kocham was, błogosławię was, jesteście Moim Ludem. Wasz Jezus.

Lipiec 25 2009 - Matka Boża

Dzieci mojego Niepokalanego Serca, błogosławię was, wzywam was do oddania się mojemu Synowi, do wypełniania Przykazań, abyście żyli w prawdziwym pokoju. Bądźcie czujni, moje dzieci, bo ambicja człowieka nie ma granic i popycha go do walki z samym sobą. Dziś panuje prawo silniejszego, a ono wzrasta, aż do zerwania nici i znów pokój zostanie podeptany dla kaprysu silniejszego. Umiłowani: ze smutkiem patrzę, jak w krajach, które niegdyś cieszyły się trwałym pokojem, rośnie komunizm; boleśnie widzę, jak pokój jest w poważnym niebezpieczeństwie. Jest on w rękach tych, którzy nie troszczą się o najbardziej potrzebujących, lecz przeciwnie, poświęcają się uciskaniu pokornych, potrzebujących, ubogich, aby ich ugiąć i w ten sposób doprowadzić do tego, by przyłączyli się do idei całkowicie sprzecznych z miłosierdziem, miłością, Wolą Bożą, a wtedy spełni się 'bunt przeciwko Kościołowi'. Umiłowani mojego Serca: komunizm nadciąga, jak inna zaraza i przyniesie ze sobą jako taką: ból, ucisk, śmierć, głód, prześladowanie niewinnych. To jest powód, dla którego nalegam na nieustanną modlitwę, na Kościół złączony w jednym sercu, pewny, że ta Matka wasza czuwa nad wami. Nie pozostajecie sami ani na pastwę wroga, ale konieczne jest, abyście trwali w jedności, abyście żyli z dala od rzeczy światowych, które zanieczyszczają duszę. Grzech ukrywa się na milion sposobów, a wy, moje małe dzieci, musicie pozostać w stanie łaski, abyście rozeznawali i nie dali się zwieść, gdy wilki w owczej skórze przedstawiają wam grzech w przebraniu dobrych uczynków. Dzieci: Wzywam was do odmawiania Różańca Świętego, wzywam was do trwania w jedności, nie zapominajcie o tym, Ja jako Matka okrywam was Moim Płaszczem, trzymam was za rękę, ofiaruję Siebie jako Arkę, abyście w Moim Sercu pozostali pod ochroną i zachowali wiarę. Moja Miłość jest źródłem i pragnę dać wam tę wodę, która umacnia ducha, krzepi i jest wsparciem. Umiłowani: pokój jest darem Boga, ale jednocześnie jest i będzie zdobywany przez każdego z was, którym Mój Syn powierzył obowiązek bycia budowniczymi pokoju. Dziś szczególnie wzywam was do życia pokojem w sobie, abyście będąc żywym świadectwem dla wszystkich waszych bliźnich, byli świadkami tego, kto mieszka w waszym wnętrzu. To nie są czasy, aby żyć połowicznie; w tej chwili jesteście wezwani bardziej niż kiedykolwiek do bycia prawdziwymi. Żyć w duchu i prawdzie. Letni z łatwością dadzą się omotać złu i poddadzą się w szpony złego, letni nie zobaczą prawdziwego światła, łatwo dadzą się omamić. Jesteście Moimi dziećmi i na całym świecie ogłaszam wam raz po raz wydarzenia, które się zbliżają. Już cierpicie z powodu ataków tych, którzy czują, że posiadają ludzką władzę na świecie, już cierpicie z powodu ataków natury, która buntuje się przeciwko człowiekowi i jego grzechom. Dzieci, nie męczcie się, wiem, że czasami oczekiwanie sprawia wrażenie, że wszystko, co zostało zapowiedziane, jest dalekie od realizacji. Nie zapominajcie, że Bóg jest panem czasu, a kielichy się rozlewają. Dziś wzywam was, abyście nadal przygotowywali to, co konieczne do stawienia czoła nadchodzącemu, przede wszystkim duchowo, a następnie przygotujcie pokarmy pierwszej potrzeby. Musicie się zaopatrzyć, aby pomóc waszym braciom i siostram, Ręka Boża pomnoży tyle, ile będzie trzeba, nie wątpcie w Opatrzność Bożą. Kochane dzieci mojego Serca: módlcie się, módlcie się, módlcie się. Nie zapominajcie, że Miłosierdzie Boże czeka na grzesznika, aby mu przebaczyć, przyjąć go, kochać go. Wzywam was, abyście się spieszyli i szukali przebaczenia grzechów; żaden skruszony grzesznik nie jest pozostawiony bez pomocy Boga. Kocham was moje dzieci, kocham was; jesteście Ludem mojego Syna, a Ja jestem waszą Matką. Mama Maryja.

Lipiec 30 2009 - Matka Boża

Umiłowani w moim Sercu, małe dzieci, kocham was i jako Matka całej ludzkości wzywam was do zachowania wiary! Nie zbaczajcie z drogi, rozglądając się na boki; idźcie, patrząc na Oblicze mojego Syna, który z Miłością i Miłosierdziem wzywa was, abyście każdego dnia bardziej się do Niego zbliżali. Dzieci, ciągłe odmowy moich wezwań już przynoszą efekty. Moje łzy na całym świecie płyną za tych, którzy nie odwracają wzroku, którzy nie otwierają serca, którzy nie są posłuszni ciągłym wezwaniom mojego Syna i tej Matki. Moje łzy są dla bólu, który przeżywa wiele moich uciśnionych dzieci z powodu mocy wroga. Moje łzy w tej chwili są dla moich, którzy są prześladowani, dla tych, którzy chcą uciszyć moje wezwania, abym nie ostrzegała was przed obecnością smoka, który rzuca się na was. Moje łzy są za wszystko, co zbliża się do ludzkości, są dla tych, którzy zaczynają swoje cierpienia spowodowane przez smoka komunizmu, który przejmuje władzę pośród fałszu, aby zmylić niektóre z moich dzieci. Umiłowani, dzisiaj pragnę zaprosić was do ponownego przyjęcia moich wezwań, konieczne jest, abyście ponownie przeczytali i przypomnieli sobie, abyście zobaczyli, jak to, co wydawało się odległe, już porusza się pośród ludzkości; zachęcam was do rozważania moich wezwań z najbardziej rozpoznawalnych miejsc. Najskromniejsi niech pamiętają, że tak jak ptaki na niebie są karmione, tak i wy będziecie karmieni; miejcie tylko wiarę w Opatrzność Bożą. Módlcie się, upraszajcie; Syn Mój sprawi, że manna zstąpi, aby nakarmić Jego lud. Nie zapominajcie, że to, co macie, zostanie pomnożone w potrzebnej chwili, ale miejcie wiarę, że nigdy nie będziecie bez Boskiej Pomocy. Drogie dzieci, bądźcie czujni wobec znaków, które jasno się objawiają, abyście jako wierny lud byli przygotowani i dawali świadectwo o tym, co mieszka w waszych sercach. Być przewodnikiem

niewidomego, który prowadzi tego, kto go potrzebuje, ku światłu, które nie gaśnie, drogami wiary, nadziei, miłosierdzia i miłości. Małe dzieci, pozostają przy każdym z was. Nie zapominajcie o tym: Jestem Matką, kiedy moje dzieci wołają, moje Serce nie stawia oporu; tam, gdzie spotykacie się, aby się modlić i wzywać mojej pomocy, jestem tam obecna, nie jestem obojętna na prośbę, wołanie, miłość tych, którzy są moi. Tak wiele mówiłam wam o mocy i znaczeniu modlitwy! Nie jestem na nią nieczuła, dlatego nie wątpcie, że tam, gdzie mnie wzywacie, idę 'z pośpiechem'. Nie przestawajcie pielgrzymować do miejsc, w których do was mówię. Wiara porywa mnie i jestem z każdym z was, modlitwa tych, którzy są Moi, porusza mnie. Nie znieczulajcie się na ból, na udrękę waszych bliźnich; jesteście jednym w rękach Garncarza i wzrastacie w miarę tego, jak udaje wam się być miłością dla wszystkich waszych braci i siostr. Nie zapominajcie o odpowiedzialności, jaką przyjęliście na siebie w modlitwie wstawienniczej za mojego umiłowanego Piotra, 'Ojca Świętego'. Umiłowani w Moim Sercu, jesteście wielkim skarbem, błogosławię was. Mama Maryja.

Sierpień 13 2009 - Matka Boża

Umiłowani mojego Niepokalanego Serca, Przyjmijcie moją miłość, umiłowane dzieci; moje Serce pozostaje otwarte dla każdego z was. Wiecie dobrze, że nieuchronnie życie już wypełnianiem się prorocstw i wiecie, że niektórzy z waszych braci i siostr zaprzeczają temu, chociaż wszyscy są uczestnikami w takiej czy innej formie tego, co się dzieje. Dzisiaj wielu z tych, którzy są Moimi, odrzuca miłość mojego Syna i odrzuca moje wezwania, to odrzucenie zrodziło nienawiść, tak wielką, że dzisiaj śmierć jest dziełem ludzi, a nie wyłącznie Mocą Bożą. Przemoc przynosi ludzkości tak wiele nieszczęść! Dzieci, całe stworzenie widzi was jako oddalonych... jest tak wiele grzechu! Pycha, chciwość, pożyteczność, gniew, łakomstwo, zazdrość, lenistwo ponad obfitość. Te grzechy główne są produktami mozolnej pracy szatana, aby człowiek zgubił swoją drogę w tym strasznym momencie rozkładu. Idźcie ostrożnie, moje ukochane dzieci. Dzisiaj bardziej niż w jakimkolwiek innym momencie szatan znajduje tysiąc i jeden sposobów, aby was oszukać; dziś wznosi całe kraje przeciwko wierze i szydzi z człowieka, którego udaje mu się omotać w uporze, tak że później sam człowiek ubolewa nad własną głupotą, bo zasiał tylko życie. Umiłowani mojego Serca: Kielichy przelewają się przez was, nie będąc dostrzegane przez wszystkich; tylko przez tych, którzy pozostają wierni i uważni na wezwania Domu Ojcowskiego. Dzisiaj to moja Miłość ostrzega was, abyście trwali w Łasce, nosili przy sobie sakramentalia, nie zapominali o tych 'lekach wiary', które wam objawiłam na nieznane choroby, błogosławili to, co spożywacie, przygotowywali się we wszystko, co jest konieczne, przechowywali w każdym domu nie tylko Pismo Święte, ale i książeczki do nabożeństwa, nie zapominali o wodzie święconej, abyście się nią codziennie kropili, odmawiali Różaniec Święty jako rodzina i byli miłością na podobieństwo mojego Syna. Małe dzieci: Dajemy wam środki i więcej, abyście się bronili, abyście się chronili. To jest wasz czas, miłosnej odpowiedzi miłosiernemu Bogu; wszystko zostało wam ogłoszone. Dziś, w tym czasie bólu, nie potraficie rozeznaczyć między tym, co fałszywe, a tym, co prawdziwe, między dobrem a złem. Serce wielu pozostaje zaćmione, nie pozwala im usłyszeć mojego miłującego głosu, który woła do waszych serc o powrót na prawdziwą drogę. Pycha człowieka sprawi, że sięgnie on dna z powodu ciągłego odrzucania Woli Bożej i będzie to godzina szatana; zostanie mu dana władza nad tymi, którzy są kamieniem potknięcia dla Planu Zbawienia, który jako Matka Ludzkości i z Boskiego zamysłu wam przynoszę. Czy zapomnieliście o moim wezwaniu w Fatimie? Gdybyście odmawiali Różaniec Święty! Ileż dusz zostałoby zbawionych przez wstawiennictwo sprawiedliwych! Są tacy, którzy walczą przeciwko mnie, bo chcą, aby więcej dusz zostało utraconych. Mój Syn na Krzyżu pragnął i nadal pragnie dusz. Nie bądźcie tymi, którzy dają Mu ocet, a nie najlepsze wino. Bądźcie, umiłowane dzieci, kowalami wstawiennictwa za waszych braci i siostry, tymi, którzy szerzą nabożeństwo do Różańca Świętego. Ja wasza Matka pragnę was ocalić, a czas ucieka. Módlcie się, módlcie się. Nigdy nie pozostawiłam bez opieki próśb tych, którzy się do mnie zwracają. Umiłowani, wzywajcie świętego Michała Archanioła; on jest gotów pomagać wam w każdej chwili, wprowadzać was na właściwą drogę; pozostaje nad zwycięskimi, wytrwałymi i posłusznymi Bogu, aby was chronić. Małe dzieci: Kocham was, nie zaniedbujcie moich wezwań. Zjednoczcie się w modlitwie za siebie nawzajem. Kocham was. Mama Maryja. Modlitwa do Świętego Michała Archanioła: Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen'. Święty Michale Archaniele, broń nas swoim mieczem, prowadź nas swoim światłem i osłaniaj nas swoimi skrzydłami. Amen.

Wrzesień 09 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci, trzymam was w Moim Sercu, w Arce, gdzie chronię wszystkich, którzy do mnie przychodzą.

Jeszcze raz wzywam was, abyście trwali w mocnej i niewzruszonej wierze, karmionej codzienną Eucharystią, wytrwałą modlitwą i nieustannymi prośbami, aby Duch Święty wspomagał was w każdej chwili i abyście odnosili sukcesy wobec nieustannego przychodzenia i odchodzenia z zasadzek diabła, który w tym czasie atakuje dzieci Boże. Zło objawia się na milion sposobów i tylko rozeznanie doprowadzi was do obrania właściwej drogi. Wróg walczy z uporem, pozostaje w ciągłej walce przeciwko każdemu wiernemu dziecku. Nieprzyjaciel utrzymuje się w nieustannej walce, aby oddalić, zdeorientować, a przede wszystkim zniechęcić Kościół mojego Syna. Wszystko, co dzieje się na świecie: katastrofy naturalne, zabójstwa, skrajny głód, zarazy... jest produktem tego, co człowiek sam zasiewa w swoim sercu. Życie nie jest cenione jako dar, ale raczej jako własność, o której końcu można decydować. Najmilsze dzieci: Nie jest to nic innego, jak znak, jak wielki brak uczuć, jak wiele próżnej chwały jest w sercu człowieka. Moje wierne dzieci towarzyszą mi w tym wielkim bólu, jaki moje Serce cierpi wobec tak wielkiej obrazy Boga. Każdy z was musi być świadomy tego, co dzieje się na świecie i uważnym okiem analizować te wydarzenia, za którymi ukrywa się sam diabeł, przygotowując serca tych, którzy są letni, do działania przeciwko swojemu Bogu i przeciwko swoim braciom i siostram. To opętanie przez diabła, który jako pan przechadza się po świecie w poszukiwaniu dusz żyjących z dala od Boga, aby przejąć nad nimi władzę i przynieść ludzkości więcej cierpienia, doprowadziło w konsekwencji do rzezi, do ogłaszania praw sprzyjających aborcji, do rozpowszechniania się innych środków eksterminacji, które są obecnie stosowane; do tego, że nie porusza ludzkiego serca widok brata i siostry umierających z głodu, do obojętności na cierpienia fizyczne i duchowe bliźnich. To nie jest normalne wśród tych, którzy zostali stworzeni przez Rękę tego samego Ojca. Nazywa się to brakiem uczuć, nienawiścią, zapomnieniem, urazą i jest spowodowane przez wroga ludzi, przez tego samego demona, który zatwardza ludzi, żżera ich serca i sam nasycza je całym złem, które wydziela jako pan ciemności. Moje dzieci: Te środki, które dzisiaj są chlubą wielu, takie jak małżeństwo między istotami ludzkimi tej samej płci, aborcja, adopcja dzieci przez pary tej samej płci, wydawanie rozkazów, aby przedwcześnie usunąć bez żadnej obawy Imię Boże z każdego czynu lub dzieła człowieka; te grzechy i inne, które powodują, że Serce mojego Syna i moje krwawi, są cofnięte w czasie, aby przypomnieć grzech, którym żyła Sodom i Gomora. A dzisiaj, dzieci, dzisiaj muszę wam powiedzieć ze smutkiem, że grzech teraźniejszości przewyższył grzech przeszłości. W tej chwili grzech przejął władzę i jest to zasadnicza część modernizmu, głównie wśród młodzieży. Ale nie mogę zaprzeczyć, że również dorośli są zanurzeni w bolesnych aktach przeciwko integralności bezbronnych. Dzisiaj ludzkość postrzega grzech jako coś naturalnego, zapomina o swoim Stwórcy, a to sprowadza na człowieka zło i choroby, które są niezbitym znakiem bliskości wszystkiego, co zbliża się do ludzkości. Jest to czas, w którym zło tak bardzo przeniknęło człowieka, że zwraca się przeciwko samemu człowiekowi. Wiem dobrze, że znacie proroctwa, które nie zostały wypowiedziane po to, żeby przejść niezauważone lub żeby wzbudzić w człowieku strach. Nie, proroctwa zostały ogłoszone po to, żeby człowiek wziął je pod uwagę i zmienił się, lecz to nie zostało osiągnięte i wszystko rozlewa się na ludzkość. Na całej ziemi panuje ciemność. Jest to ciemność grzechu, która uwalnia się nad ludzkością i przyniesie to, co dla człowieka będzie długą nocą, w której demony wyjdą ze swoich pieczar w poszukiwaniu dusz letnich lub dusz całkowicie oddalonych od Boga, aby pogrążyć je w grzechu. To jest powód, dla którego już w tym czasie, zwolennicy diabła o niższym statusie, wychodzą stopniowo i w ten sposób zawłaszczają wolę istot ludzkich bez Boga, kierując nimi tak, że popełniają tak wiele przestępstw, tak wiele aberracji, tak wiele uzależnienia od narkotyków, tak wiele agresji wobec niewinnych. Ten czas jest czasem kryzysu. Lud mojego Syna jest w kryzysie z powodu swojego uporu, dobrowolnego oddalenia się od Boga, oddawania czci fałszywym bogom. Przeszłość się powtarza, a człowiek sam siebie karze, dopóki nie uzna swego grzechu. Niekontrolowana agresja żyje obok każdego z was; to jest powód, aby nie oddzielać się od modlitwy, od Eucharystii, od miłości; bądźcie prawdziwi. Małe dzieci: Czy chcecie przezwyciężyć pokusę? Módlcie się, abyście nie upadli, bądźcie lampami, które oświecają, bądźcie jednością, zachowujcie wiarę, abyście mogli odnieść zwycięstwo na chwałę Bożą. Miłosierdzie Boże jest przed wami, nawet w tej chwili wielkich ciemności. Bóg jest Miłością, a Jego miłość udziela się ludzkości w nieustannym akcie całkowitego oddania; dlatego przyjmijcie tę Bożą miłość, którą ofiaruje wam sam Ojciec. Najukochańsze dzieci: Pozostańcie pewni Boskiej Obecności w każdej istocie ludzkiej; nie pozwólcie, aby potężni tego świata was przerazili, ponieważ ponad nimi pozostaje 'Ten, który jest Panem nad wszystkim, co zostało stworzone'. Bądźcie posłuszni, przygotujcie się, nie bądźcie z tych, którzy słuchają lekkich zapewnień rządów, dając fałszywe zabezpieczenia swoim. Nadal odkładajcie na trudniejsze czasy, bo te dopiero nadejdą; przygotujcie się i nie zapominajcie, że tym, którzy trwają w wierze, Bóg pomnaża to, co posiadają, aby dzielili się z braćmi i siostrami. Moje kochane dzieci: Ta Matka zaprasza was dzisiaj do modlitwy z siłą i wiarą; tak wielką, że daje światło tam, gdzie jest ciemność. Nie zapominajcie, że Bóg jest Bogiem Miłości i Przebaczenia. Kocham was. Mama Maryja.

Wrzesień 23 2009 - Matka Boża

Umiłowani w Moim Sercu, przyjdźcie do mojego Serca, tu zachowam was zjednoczonych i chronionych. Ludu Boży, moje Serce pozostaje otwarte dla wszystkich, przyjdźcie do tej waszej Matki, potrzebna jest jedność Ludu Bożego. Jedność w modlitwie za to wszystko, co dzieje się na całym świecie, chaos grzechu powoduje wszędzie

zniszczenie, chaos grzechu pożera serca, sumienia, myśli. Umiłowani, grzech pochłania, zaciemnia myślenie człowieka; to jest powód, dla którego istnieje tak wielka przemoc wśród ludzi. Wielopostaciowość grzechu, za którą się on kryje, nie pozwala wam dostrzec powagi tego wszystkiego, co dzieje się wokół was w tym czasie, w którym na ludzkie życie patrzy się z pogardą. W tej chwili, w której żyjecie, zło prowadzi otwartą wojnę z ludzkością i wykorzystuje odmowę człowieka, by być posłusznym wezwaniu mojego Syna do nawrócenia. Diabeł z każdym dniem bardziej opanowuje człowieka. Zatwierdzenie praw, które są sprzeczne z Przykazaniami Prawa Bożego, sprawi, że wpadniecie w otchłań, z której nie będziecie mogli się wydostać, dopóki nie uznacie popełnionego wykroczenia. Dym zła wznosi się ku człowiekowi i człowiek pozwala się zanieczyszczać, nurzając się w błocie z wielką przyjemnością. Dzieci, zrozumcie, że przygotowana jest droga Antychrysta, który przychodzi i wznosi swoje imperium na grzechu we wszystkich jego aspektach. Otwórzcie oczy, zobaczcie, na co pozwalacie, bo im więcej człowiek wyrządza sobie krzywdy, tym bardziej przyspiesza przyjście tego, który będzie rządził złem i prześladowaniem całej ludzkości, a szczególnie tych, którzy z powodu wierności mojemu Synowi nie będą naśladowcami tego, który przyniesie terror. Dzieci, spójrzcie, jak wielką władzę na całym świecie zdobywa komunizm. Patrzcie, z jaką subtelnością małe narody gromadzą się i tworzą związki satelickie komunizmu, szerząc ideologie całkowicie sprzeczne z Wolą Bożą. Otwarte prześladowania przeciwko tym, którzy nie wyznają tych komunistycznych ideologii, nie są dalekie. To jest motywem mojego wezwania, abyście wy, którzy mnie słuchacie, byli tymi wiernymi, którzy walczą poprzez nieustanną modlitwę i głoszenie świadectwa miłości bliźniego, wiary w Tróję Przenajświętszą. Idźcie, aby przyjąć mojego Syna w Eucharystii, abyście umocnieni, kontynuowali drogę bez kroku wstecz. Schrońcie się w Moim Sercu, walczcie bronią, jaką jest Różaniec, nie przestawajcie go odmawiać i ofiarowywać za ludzkość, o siłę i nawrócenie wszystkich heretyków i grzeszników. Wy, lud wierny, musicie modlić się żarliwie, bez upadania; modlitwa zwycięża wszystko. Ten, kto się modli, ocaleje. Umiłowani moi, pilne, pilne jest, abyście zjednoczyli się w łańcuchu modlitwy na całym świecie. Mój Syn was słyszy, tym bardziej w tych chwilach, w których słychać jęk bestii, która wyje z bólu porodowego. Umiłowani mojego Serca, nieustannie odnawiajcie poświęcenie się naszym sercom i trwajcie w nas. Mój Syn i ta Matka kochają was i chronią. Nie zbaczajcie z tej drogi, na którą Ojciec was powołał i powierzył wam ochronę, nie odłączajcie się od Kościoła, który ustanowił Mój Syn. Bądźcie silni, wytrwali w wierze, nie zbaczajcie z kursu, pozostajcie zjednoczeni z Tróją Przenajświętszą i nie zapominajcie, że Ja będę was zawsze strzegła w Moim Sercu. Kocham was. Mama Maryja.

Wrzesień 29 2009 - Święty Michał Archanioł

Dzieci Właściciela Nieba i Ziemi, nie bójcie się, jesteście dziećmi Króla, przed którym zgina się każde kolano. Idźcie z bezpieczeństwem, oddając cześć w każdym waszym czynie, kochając Boga ponad wszystko. Bądźcie wykonawcami Woli Bożej. Jesteście chronieni przez Ojca, jesteście 'żrenicą Jego oka', ale musicie pozostać na właściwej drodze. Nie dajcie się zawładnąć przyziemnym sprawom, to tylko prowadzi was na manowce, powoduje wahania, upadki. Takie są strategie diabła: przedstawia wam jako bardzo atrakcyjne wszystko to, co oddala was od tej kolumny, w której wszyscy ludzie powinni kroczyć. Bądźcie pokorni; to jest znak rozpoznawczy dzieci Bożych. Pyszni zginą. Bądźcie uważni, bo Król nie czyni niczego bez uprzedzenia swoich. To, co zostało zapowiedziane, dzieje się teraz; to jest powód, że znaki będą bardziej widoczne od teraz. Nie dajcie się przekonać, że wszystko, co się dzieje, ma swoje wytłumaczenie, bo im więcej człowiek chce wytłumaczyć sprawę z Wysokości, tym większe znajdzie zamieszanie. Zachowajcie czujność, nie lekajcie się, z wiarą i pewnością, że Ojciec, Syn i Duch Święty patrzą na was z nieskończoną miłością, a my: 'ci posłani od Boga, aby was chronić' jesteśmy tu obok was, aby udzielić wam pomocy, kiedy tylko o nią poprosicie. Żyj w pokoju Trójjedynego Boga. Któż jak Bóg! Święty Michał Archanioł.

Październik 03 2009 - Jezus Chrystus

Umiłowani dzieci mojego Serca, jeszcze raz zachęcam was do mnie, przychodzę, aby wezwać mój lud. Aby zgromadzić się wokół mojego stołu. Kocham was, moje Miłosierdzie pozostaje otwarte dla wszystkich, bez zastrzeżeń, dla wszystkich, wystarczy, że zaprosicie mnie całym sercem i z mocnym zamiarem poprawy. Tak wiele rzeczy was rozprasza, oddziela was ode mnie. Zło przedstawia wam tyle kuszących twarzy w każdej chwili dnia, tak że nie macie czasu przyjść do mnie, a wy, umiłowani moi, wpadacie w pułapkę i zamykacie się w świecie. To jest powód moich wezwań do miłości braterskiej, do miłości w rodzinach, do miłości bliźniego, do bycia świadectwem mojej Miłości. Dziś powierzam wam, Mój ludu, walkę ze złem, które każdego dnia wdziera się do coraz większej liczby serc. Powierzam wam, abyście toczyli walkę w miłości, będąc zawsze Moimi świadkami. Konieczne jest, abyście szerzyli miłość do wszystkich waszych braci i siostr, ponieważ zło bierze w posiadanie tych, którzy żyją

odrzucając mnie, a tym istotom ludzkim wielki uzurpator, diabeł otwiera oczekiwaną drogę, aby odzyskać i zawładnąć duszami. W tych chwilach strach przed kursem, który ludzkość obiera z powodu niepewności przed przyszłością, która nie jest obiecująca, jest wykorzystywany przez bestię, która planuje swoje wielkie objawienie, przedstawiając się jako anioł światłości i niosący Zbawienie dla wszystkich narodów. I spojrzcie! Co człowiek uczynił z Moim Stworzeniem? Co człowiek czyni z moją Miłością? Co czyni człowiek przed wezwaniem mojej Matki, która wstawia się za wami? Odrzucenie jest tym, co otrzymujemy, odrzucenie, pogarda, obojętność, a nawet ci, którzy są posłuszni Moim wezwaniom i czynią je znanymi ludzkości, są nazywani szalonymi. Biedne dzieci mojego Serca! Będą płakać, będą płakać przed bólem, który będą nosić oddając się w ręce tych, którzy chcą ich tylko kontrolować, aby oddać ich w ręce wroga. Zostaną oddani w ręce tego, którego przyjmą za króla, tego, który później stanie się królem terroru dla mojego ludu. Tak wiele ostrzeżeń, tak wiele znaków! A i tak wpadną w ręce złego, w ręce uzurpatorów. Wyśmiewali się z Noego, gdy był posłuszny mojemu Ojcu, dziś wyśmiewają się, a nawet prześladują tych, którzy są mi posłuszni i głoszą moje wezwania donośnym głosem. Dawniej człowiek był nieposłuszny i ściągnął na siebie karę; dziś człowiek jest nieposłuszny i znowu otwiera na siebie magnes, który przyciąga karę, która zstąpi. To jest powód mojego wezwania, abyście wy, którzy słuchacie mojego Słowa, byli światłem, pochodnią, latarnią, która woła jednym głosem, aby nie zginęło wiele dusz, aby wasi bracia i siostry nie zamykali swoich serc na wezwania mojego Domu. Umiłowani dzieci: wasi bracia i siostry nie rozumieją pilności moich wezwań i wezwań mojej Matki. Módlcie się i czyńcie zadośćuczynienie; w tej chwili jest tak wiele przemocy. Przemoc zagnieżdża się w sercu człowieka, a serce jej nie dostrzega. Jest to plaga, która rozprzestrzenia się nie będąc oczekiwaną, ale jest akceptowana przez wielu, którzy nie dostrzegają powagi wydarzeń, które ich otaczają. Obudźcie się! Bestia bowiem bierze w posiadanie ludzkość w zamian za fałszywą stabilność wśród ludzi. Żądło bestii wprowadziło się w świat i swoim jadem kieruje umysłami ludzi, prowadząc ich do działania wbrew Moim Przykazaniom. Krew niewinnych, którym odmawiacie prawa do życia, rozleje się po ludzkości. Ten, kto postępuje w ten sposób, ma na swoich rękach tak wielkie przewinienie! moje kochane dzieci: nie usprawiedliwiajcie zła; Ja was nie karzę; to człowiek sam siebie karze za brak korespondencji z tym, co otrzymał od Naszego Domu. Umiłowani, nawet przyroda już was nie uznaje, lecz buntuje się przed nieposłuszeństwem ludzkości. Teraz nadeszła wyczekiwana chwila! Brak miłości zmusza mnie do szukania tych, którzy są Moi. Przychodzę z moim Miłosierdziem. Przychodzę, aby szukać was. Jeszcze raz wzywam was, abyście podnieśli głos, abyście nie milczeli, abyście byli odważni i ostrzegali tych, którzy są Moi. Jeszcze raz wzywam was, abyście zapieczętowali drzwi waszych domów świętym olejem. Jest to konieczne Moi umiłowani, jest to konieczne, ale przede wszystkim jest to konieczne, abyście w każdej chwili trwali w ciągłym nawróceniu i pozostawali w stanie łaski. Ja wam zawsze pomogę. Podnoście głos, nie milczcie, jesteście Moimi dziećmi, a moje dzieci wiernie podnoszą głos. Złączcie się w Moim Sercu. Kocham was, Mój ludu, kocham was. Wasz Jezus.

Październik 15 2009 - Matka Boża

Umiłowani dzieci mojego Niepokalanego Serca: Kocham was. Zgromadzeni przez miłość mojego Syna, jeszcze raz wzywam was, abyście byli wiernymi wykonawcami Przykazań, wiernymi szafarzami sakramentów i naśladowcami Błogosławieństw, jak to jest obowiązkiem dzieci Bożych. Kroczyście nieustannie pośród egoizmu ludzi, którzy żyją bez Boga, bez miłości w sercu, nie słysząc wezwań mojego Syna, ani moich wezwań. Pozwalają, aby zło posłużyło się nimi, abyście stracili serce, wy wierni dzieci, które w tych chwilach jesteście atakowani, kuszeni, bombardowani przez tych, którzy żyją przyziemnością i karmią się grzechem, abyście upadli w wierze. Mój Syn i ta wasza Matka dobrze wam zapowiedzieli, że te ataki będą miały miejsce, ale wy uważaliście je za odległe, tak jak uważacie za odległe wydarzenia, które wam zapowiedzieliśmy. Nie czekajcie na prześladowania wiernego Ludu mojego Syna, wy już je przeżywacie! Czy też nie widzicie, jak jesteście prześladowani przez waszych braci i siostry tylko dlatego, że żyjecie w sposób przeciwny do tego, który panuje w świecie? Nieprzyjacieli chce was zmęczyć i sprowadzić z prostej drogi, po której idziecie. Dziś jesteście prześladowani, wchodzić już w czasy, kiedy nieprzyjaciel wyleje swoje zło na ludzkość, aby prześladowanie Kościoła było bardziej widoczne, gdyż rzeczywiście ogromna większość moich dzieci pozwala, aby okrutne czyny, które mają miejsce właśnie w tej chwili, przeszły niezauważone. Umiłowani małe dzieci mojego Serca: zmiękczyć wasze serca, bądźcie bardziej wrażliwi na ból waszych bliźnich, obsypujcie stworzenie miłością poprzez nieustanną modlitwę. Więcej niż potrzeba módlcie się, aby nie znaleziono was śpiących, módlcie się, abyście nie ulegli pokusie, przyjdźcie, módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Módlcie się, abyście nie zasnęli, módlcie się, abyście nie ulegli pokusie, przyjdźcie, odwołajcie się do miłosiernej miłości Trójcy Przenajświętszej. Dzieci, nie patrzcie na przeszłość w poszukiwaniu męczenników, rozejrzyjcie się wokół siebie, a znajdziecie męczenników z powodu głodu, męczenników z powodu wojny, męczenników z powodu aborcji, męczenników z powodu własnych rodziców, męczenników, których mogę wyliczać bez końca; męczenników egoizmu człowieka wobec człowieka. Umiłowani mojego Serca: znaki są widoczne, a jeśli nie chcecie ich widzieć, to dlatego, że wasze serce jest zbyt pociągnięte zadaniami tego świata, że nie pozwala wam zatrzymać się na drodze, aby zobaczyć rzeczywistość, która was otacza. Dzieci, ludzkość szybko zbliża się do swojego końca i bliskie jest powtórne przyjście mojego Syna. Wezwałam was do

zapięczętowania waszych domów, aby zło i zaraza przeszły bez zatrzymania, a wy pośpieszyliście posłusznie, aby wykonać moje polecenia. Lecz wciąż nie rozumiecie, że jeśli drzwi i okna domu są zamknięte, a człowiek nadal jest letni, zło i zaraza wejdą i sprawią, że ulegniecie grzechowi. Wzywam was, abyście nie ustawali w dawaniu świadectwa o Bożej Miłości, która w was mieszka. Zaufajcie Bogu, Jego miłosierdziu, a ujrzyście Jego chwałę. To jest moment, by uklęknąć, módlcie się, módlcie się, nie tracąc ducha, bo Mój Syn da wam wielkie ostrzeżenie, przygotujcie się na ten wielki dzień miłosierdzia, przygotujcie się, bo wróg będzie atakował tych, którzy są letni i nie pozostają umocnieni. Dzieci, wiecie, że macie w ręku klucz, który poprowadzi was do zwycięstwa w każdej walce. Tym kluczem jest 'miłość'; bądźcie żywym świadectwem miłości mojego Syna, nawróćcie się bezzwłocznie, aby ta następna nadchodząca chwila nie zastała was w grzechu. Wielu z waszych braci i siostr obudzi się tego dnia, widząc stan grzechu, w jakim się znajdują. Każdy z was, moje kochane dzieci, będzie czuł się sam na sam ze swoim sumieniem, każdy będzie sam przed swoim stanem duchowym. Oto powód, dla którego was wzywam: żałujcie za grzechy, które popełniliście, podejmijcie mocne postanowienie poprawy, zachowujcie Przykazania, umacniajcie się Ciałem i Krwią mojego Syna w Eucharystii, wytrwajcie na modlitwie, żyjcie w miłości braterskiej, nie popełniajcie przyziemnych, podłych czynów, trwajcie mocno w wierze, abyście mogli należeć do nowego pokolenia. Kocham was, małe dzieci, kocham was. Słuchajcie moich błagań, nie traćcie ducha, bądźcie posłuszni, bo czas się skończył. Miłosierne Serce mojego Syna czeka na was płonąc miłością. Czekam na was, aby was zatrzymać w Moim Sercu i chronić przed złem. Słuchajcie tego, mojego błagania o miłość. Przyjdźcie dzieci, prowadzę was ku mojemu Synowi. Mama Maryja.

Listopad 07 2009 - Matka Boża

Kochane dzieci mojego Serca: Kocham was. Jesteście Moim wielkim skarbem. Każdy z was pozostaje w Moim Sercu. Chronię was w każdej chwili Moim Matczynym Płaszczem. Wzywam was dzisiaj, abyście nie odrywali się od modlitwy, abyście byli lampami rozświetlającymi ciemności, które w tej chwili panują nad ludzkością. Każdego dnia zło opanowuje tych, którzy żyją bez Boga i sieje spustoszenie w niewinnych, zło brutalnie zwróciło się przeciwko życiu; to jest przyczyną tak wielu aktów przemocy, tak wielu śmierci z rąk samego człowieka. Dlatego wzywam was do modlitwy za waszych braci i siostry. Musicie być niesłabnącymi orędownikami, aby Boska Miłość, która rozprzestrzenia się na wszystkie dusze, została dobrowolnie przyjęta przez wszystkich. Zło zwalcza się miłością, dlatego miłość, która w was mieszka, powinna szybko wzrastać, aby pomnożyć się w całym stworzeniu. Już wcześniej zapowiedziałem wam te wydarzenia, które mają miejsce obecnie, te, które będą się nasilać z upływem dni; tak jak mówiłem wam o wydarzeniu, które wywoła zdumienie i dotknie Kościół, Kościół, który tak bardzo kocham! Jest to dla was kolejny powód, abyście umocnili się w wierze, abyście karmili się Eucharystią, abyście szli do Kościoła, który tak bardzo kocham! Eucharystią, abyście szli w jedno i nie potykali się. Zły nienawidzi jedności i stara się rozdzielić moje dzieci. Ale Ja jestem tutaj i nie opuszczam was. Nie zwracacie uwagi na moje wezwania i świadomie nie zauważacie, że życie 'dopiero' na początku wypełniania się tego wszystkiego, co wam zapowiedziałam. Szukacie innego wytłumaczenia, aby uciec od rzeczywistości, pozostajecie głusi na Słowo, które przysłała wam Niebo, wyśmiewacie się z tego wszystkiego, co jest Bogiem. Gardzicie Nim, nawet chcecie, żeby zniknął, to nic innego jak produkt żądz władzy tych, którzy przygotowują jeden rząd, jedną walutę, poprzez którą podporządkują sobie ludzkość, żeby oddać ją w ręce Antychrysta. Nie pozwólcie, aby to was skłoniło do wycofania się! Nie idźcie sami, zachowajcie wiarę. Dzieci: Otwórzcie oczy! Człowiek w swej żądzy władzy pragnie wygnać Boga z Jego własnego stworzenia, dlatego zwracam się do was, moje dzieci, abyście wzmogli modlitwę i przygotowali się na tę bardzo trudną teraźniejszość, w której żyjecie i na czasy, które nadchodzą. Ta 'teraźniejszość' jest trudna 'teraz', 'tak', ponieważ wszystko przyspieszyło, weszliście pionowo w wypełnianie się proroctw. Już wcześniej zapowiedziałam wam, że życie 'teraz', ponieważ czas się skończył, ale nie bójcie się, Miłosierdzie mojego Syna jest nieskończone i każdy, kto przychodzi skruszony i naprawia swoje życie, jest przyjmowany z nieskończoną miłością. Małe dzieci, kocham was. Cierpię za ludzkość, wstawiam się za każdym z was. Z bólem patrzę, jak odrzucacie Boga, z każdego miejsca, a jeszcze bardziej cierpię za tych, którzy nie pragną Boga w swoim życiu. Wiecie już, że przyjdą czasy, w których człowiek będzie żył bez Boga. Będą to czasy bardziej skażone grzechem niż czasy Sodomy i Gomory. Grzech będzie w nadmiarze i człowiek odda się w ręce tego, który przyjdzie uzurpować sobie Tron Piotrowy, który przyjdzie po łupy, po dusze, aby je zaprowadzić w ogień wieczny. Będą to dni bólu, prześladowania i śmierci, ale w końcu moje Niepokalane Serce zatriumfuje i wąż wraz ze swoimi zostanie zakuty w łańcuchy, a dzieci Boże będą żyły wiecznie. Naprzód, małe dzieci. Módlcie się, abyście nie wpadli w pokusę, aby wróg nie znalazł was śpiących. Nadal dawajcie miłość i oświecajcie pośród ciemności, każdy z was jest pochodnią, w której Mój Syn odbija Swoją miłość. Kocham was. Mama Maryja.

Listopad 27 2009 - Jezus Chrystus

Mój umiłowany ludu, przyjmij moje Błogosławieństwo. Jeszcze raz przychodzę do mojego Ludu, do moich, których proszę o miłość, miłość do waszych braci i sióstr, miłość w każdej chwili. Tak jak otrzymaliście ją ode mnie, tak też powinniście ją okazywać naszym bliźnim. W tej chwili, w której ludzkość pogrąża się w braku uczuć, wy, moi żołnierze, musicie walczyć u boku mojej Miłości, a zjednoczeni jako jedno zatriumfujemy, choć przed wami wszystko wskazuje na to, że jest inaczej. Moja droga nie jest łatwa, ale jest pełna satysfakcji, męstwa, wiary, ponieważ nie zostawiam was samych, a moja Matka pomaga wam w każdej chwili, tak jak Moi aniołowie czuwają nad wami nieustannie, utrzymując się przed każdym z was i prowadząc was po drodze. Obecna chwila nie jest dla was łatwa, Moi umiłowani. Serce boli na widok tak wielkiej przemocy, zła, braku szczerości, nieprawdy, a przede wszystkim braku wiary w moje Słowo i nieposłuszeństwa Moim wezwaniom. Natura ukazuje wam szybkość wydarzeń, a ludzkość kroczy zatopiona w niekontrolowanej żądzy, która każdego dnia prowadzi do dewaluacji daru życia, do życia jak w dżungli, gdzie przetrwa najsilniejszy. Serce mnie boli z powodu tak wielu istniejących aktów przemocy, nie mogę dłużej powstrzymać tego, co się zbliża. W przyszłości wy, którzy znacie moje wezwania i ich pilność, będziecie patrzeć na każdy znak z ufnością w moją opiekę, ale jednocześnie ze zdumieniem, ponieważ dobrze znacie wynik. Tak mocno was wezwałem, abyście ponownie rozważyli dzieła i czyny każdego z was! Ale codzienne życie otacza was raz po raz tą przepaścią, z której nie mogę was uratować, jeśli nie zmienicie waszego sposobu życia. Już niedługo sama natura wyznaczy tempo. Ona, która jest podobna do naszej Woli, każdego dnia bardziej buntuje się przeciwko człowiekowi. Natura buntuje się przeciwko człowiekowi, który codziennie sprawia jej cierpienie, ponieważ człowiek postępuje wbrew swojemu Stwórcy. Dziś wzywam moich wiernych do zdwojenia modlitwy, aby zachowali tę niezwykłą, mocną wiarę, w której nie tylko wy się schronicie, ale także wszyscy, którzy są blisko was. Jesteście moją nadzieją, aby nie zginęły już żadne dusze; to powinno być hasłem każdego z was, Moi wierni: zdobywanie dusz, uświadamianie im prawdy o wydarzeniach i podwojenie modlitwy, nie zapominając, że odmawianie Różańca Świętego jest błogosławieństwem, balsamem, tarczą, mieczem; jest obroną, miłością i ochroną. Pilne jest, aby świat wiedział i był świadomy czasu, w którym żyjecie, i tylko poprzez rozpowszechnianie moich wezwań niektórzy zostaną poruszeni i zatrzymają się, aby zastanowić się nad znakami tej chwili. Małe dzieci, Mój Izraelu: Chwila przynagła, przygotujcie się, chwila przynagła. Spełnienie jest u drzwi. Przemoc, upadek moralny, prowadzą mnie do przyspieszenia tego wszystkiego, co zostało zapowiedziane z miłości do was, z miłosierdzia. Moja Miłość przekracza wszelkie granice, jakie człowiek sobie wyobraża; wystarczy jedna chwila waszej szczerzej skruchy, abym przebaczył i kochał, kochał i przebaczał. W jego miejsce przyjmuję przewinienia, zapomnienie, pogardę; w jego miejsce narody zatwierdzają prawa, którymi się ze mnie naśmiewają, którymi raz po raz policzkują moją Twarz, ignorując mnie, przeciwstawiając się mi, oddalając mnie od oczu tych, którzy są Moi, aby o mnie zapomnieli, przyjmując haniebne prawa, za pomocą których ludzie tej samej płci łączą się, sprawiając ból mojemu Sercu. Moi umiłowani: To jest dopiero początek wszystkiego, co czeka ludzkość, ludzkość, która wyszła z Ręki mojego Ojca z powodu miłości, a teraz zwraca się przeciwko Boskiej Miłości, aby pogrążyć się w szponach szatana, który dobrze was zwodzi i oddali was ode mnie, bo przestaniecie patrzeć na mnie, kochać mnie, potrzebować mnie. Wy, Moi wierni: Módlcie się, aby to wszystko, co moja Matka z uporem zapowiada, przyszło szybko i więcej dusz nie zostało straconych. Wydaje się, że raz po raz powtarzam to, co już wiecie, ale to dlatego, że niekiedy Mój Lud zapomina mojego Słowa; a Moim obowiązkiem jest, przynieść do waszego umysłu, do waszego serca, bliskość tego wszystkiego, co wam zapowiedziałem. Umiłowani, zrozumcie pilność mojego wezwania. Nie ma już czasu, nie ma już czasu, nie ma już czasu! Trwajcie przy mnie, przy mojej Matce, proście o męstwo i nie dajcie się popędzać, abyście dali świadectwo mojej Miłości, która w was mieszka. Bądźcie odważni, nie bójcie się bronić wiary w moje Słowo, nawet jeśli z tego powodu nazywają was szalonymi. Nie zapominajcie, że Ja cierpiałem za was, Mój skarb. Teraz każdy z was ma swój skarb, którego musi bronić, o który musi walczyć, a tym skarbem są wasi bracia i siostry. Kochane dzieci mojego Serca, nie ma czasu. A co trzeba zrobić, gdy nie ma czasu? Schronić się i przygotować się. Tak więc: 'Niech każdy, kto ma uszy do słuchania, słucha!'. Przemoc wzrośnie do nieznanego i niewyobrażalnego poziomu. Wzmocnijcie miłość, jedność, wiarę i modlitwę. Idziemy, tak, idziemy zjednoczeni na spotkanie z tym, co jest zapowiedziane. Nie lękajcie się, Ja jestem z wami, a Moi aniołowie podnoszą swoje miecze, aby was bronić. Mój Duch daje wam Słowa mądrości, aby przeszły serce tych, którzy jeszcze czekają na Słowo, aby powrócić do mnie, który jako żebrak miłości, błaga, prosi i kocha. Tylko wtedy, gdy człowiek stanie wobec własnej rzeczywistości, będzie chciał mieć czas, aby zawrócić. Wasz Jezus.

Listopad 28 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci mojego Niepokalanego Serca, rozpoczynając ten czas błogosławieństwa, jakim jest Adwent, wstawiam się przed Tronem Trójcy Przenajświętszej za wszystkie moje dzieci, te, które przyjęłam u stóp Krzyża Zbawienia. Przychodzę, aby was jeszcze raz wezwać, abyście zjednoczeni z tą Matką tworzyli mur modlitwy, największy w historii i proszę serca, aby zmiękczały umysły, aby oświecona została wola ludzka, aby przystała na wezwania mojego Syna. Misja jest jedna: 'Miłować Boga ponad wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego'. To Boskie Przykazanie jest miłosierne, nie tylko dla bliźniego, ale dla każdego z was, Moi umiłowani. Jest sprawą

nagłącą, aby człowiek był świadomy Pierwszego Przykazania, dziś bardziej niż kiedyś, ponieważ ludzkość oddala się od miłości i wszystkiego, co z niej może wynikać. Umiłowani, jedność wiernych jest pilna, bardzo pilna. Podział i brak miłości są siłą diabła, siłą, która zaciemnia umysł i serce człowieka, prowadząc go do oddawania się każdego dnia grzechom i przemocy. Dlatego obowiązkiem moich dzieci jest walka orężem modlitwy, potężną bronią Różańca Świętego. Umiłowani w Moim Sercu, człowiek nie jest świadomy tego, jak oddala się od swego Stwórcy; człowiek szuka wytłumaczenia dla wszystkiego, co się dzieje i poświęca się prześladowaniu Kościoła mojego Syna, nie widząc, że jest to tylko spełnienie tego, co wam zapowiedziałam przez Wolę Bożą na całym świecie w nieustannych wezwaniach. Kościół jest jawnie prześladowany i to prześladowanie będzie się nasilać. Proroctwa się wypełniają, ponieważ człowiek się nie zmienia! Z bólem widzę, jak ludzkość będzie karać samą siebie za swoje nieposłuszeństwo. Tak wiele zbrodni, tak wiele bluźnierstw rodzi ból. Małe dzieci, fałsz komunizmu rozprzestrzenia się po ziemi jak powietrze i znaki pojawiają się z dnia na dzień, a większość nie zwraca na nie uwagi, tak jak dzieje się to w tej chwili. Ekstremalny głód będzie z każdym dniem większy, klęski żywiołowe będą się nasilać, pragnienie władzy wielkich narodów zakończy się wielkimi nieszczęściami dla całej ludzkości. Umiłowani w Moim Sercu, niech ten czas Adwentu wzmoże w każdym z was pragnienie miłości bliźniego, pragnienie nieustannej modlitwy, intencję, aby każde słowo, ruch, czyn, myśl były uwielbieniem dla Trójcy Przenajświętszej i umocnieniem dla wiernych. Nie idziecie na próżno, nie płyniecie bez kursu, posłuszeństwo jest sterem, który zapewnia dotarcie do bezpiecznego portu. Pozostańcie zjednoczeni; mój Syn jest podporą swojego ludu. Ta wasza Matka nie znudzi się wzywaniem raz po raz swoich dzieci, ilekroć będzie to konieczne, aby pocieszyć Serce mojego Syna i moje Serce, które nieustannie są przeszywane tak wieloma grzechami, bluźnierstwami, niechęcią i niewdzięcznością. Niech to będzie chwila modlitwy, zadośćuczynienia, miłości, wstawienia za waszych braci i siostry oraz zadośćuczynienia. Módlcie się, stałość w modlitwie jest absolutnie konieczna. Błogosławie was, kochane dzieci. Mama Maryja.

Grudzień 02 2009 - Bóg Ojciec

Umiłowany ludu, w tym czasie Adwentu pragnieniem Trójcy Przenajświętszej jest, abyście rozwijali się w łonie Matki wszystkich ludzi. W tej chwili jest absolutnie konieczne, abyście karmili się, odżywiali się, formowali się, umacniali się miłością Matki Całej Ludzkości. Abyście wzięli od Niej tę samą miłość, tę samą dobroć, to samo miłosierdzie, tę samą cierpliwość, tę samą sympatyczność, tę samą miłość bliźniego, to samo bezwarunkowe poddanie się Woli Naszej Trójcy, to samo 'Fiat' w każdej chwili i w każdej sytuacji Jej istnienia. Jest absolutnie konieczne, abyście w tej chwili karmili się tą samą Jej roztropnością, tym samym posłuszeństwem, z jakim w każdej chwili, nie widząc i nie słysząc innych głosów, szła ze wzrokiem utkwionym w Woli Naszej Trójcy. W ten sam sposób umieśćcie się, pocznijcie w tym dziewiczym łonie Matki, tym, które wam daliśmy, aby Ona była Arką, Tabernakulum, w którym się schronicie, w którym się odżywicie w każdej chwili waszego istnienia. Każdemu z was daliśmy 'Skarb', on był, jest i będzie przed każdym z was, dla wszystkich taki sam, bez względu na to, jak bardzo dziecko uważa się za grzesznika. Miłosierdzie nasze jest nieskończone i dajemy wszystkim, jako naszym dzieciom, równą miarę dziedzictwa, ale niektórzy zbierają więcej, inni mniej, a jeszcze inni nie chcą zgromadzić nic z Naszego dziedzictwa. Ten moment, tak delikatny dla całej ludzkości, jest jednocześnie momentem, w którym musicie otworzyć wasze serca, umysły, 'wszystkie zmysły', ale przede wszystkim musicie otworzyć się na wiarę w Nasze Słowo i na wezwania Matki Najświętszej, abyście karmili się tym wszystkim, co Ona wam nieustannie przynosi, abyście posłuszni Jej przewodnictwu, byli prowadzeni właściwą drogą, drogą bezpieczną, drogą, na której nie ma żadnych odchyśleń wynikających z ludzkiego egoizmu. Jest rzeczą konieczną, abyście w tych dniach Adwentu dojrzewali w łonie Matki, abyście mogli odrodzić się do nowego życia, aby ludzki egoizm, który jest wspólnym mianownikiem w odstraszeniu wszystkich ludzi, został na zawsze rzucony u stóp Krzyża Odkupienia i Zbawienia. Każdy z was ma przed sobą swoje dziedzictwo. Weźcie je! Korzystajcie z niego! Pomnóżcie je! Bo tak jak rozmnożyły się ryby i chleby, tak samo rozmnoży się wszystko, wszystko, czego potrzebujecie na tej duchowej drodze, zostanie pomnożone, abyście zdołali wypowiedzieć to bezwarunkowe 'Fiat' wobec naszej Trójcy. Po co zatrzymywać się na drodze, widząc lub słysząc inne głosy? Dlaczego zatrzymywać się na tej drodze z powodu tego, co powiedzą inni i jak przyjmą wasze kroczenie w świętości, albo z powodu tego, co mówią o was wasi bracia i siostry? Mój Ludu, jesteście Moimi Apostołami i każdy z was przemawia swoim przykładem, swoją miłością, swoim absolutnym zaangażowaniem. Wy głosicie świadectwem i o to jako Ojciec przychodzę was dzisiaj prosić. Przychodzę dzisiaj, aby upomnieć się stanowczo o to świadectwo, które jako mój lud jesteście zobowiązani dawać. Od teraz niech to nie będzie ludzkie ja, które rani, które czuje się urażone, które widzi, które czuje, które słucha. Odtąd walczyć, aby ludzka wola, która powstrzymuje Mój lud, została unieważniona, abym jako Ojciec mógł przelać na każdego z was wszystkie potrzebne dary i cnoty, a dzięki waszemu świadectwu ci, którzy nie wierzą, którzy mnie prześladowają, którzy mnie nienawidzą, którzy ranią moje Serce w każdej sekundzie, którzy bluźnią przeciwko mnie, zostali pokonani przez zaangażowanie, oddanie, podążanie mojego ludu, a może, Mój ludu, czyżbyś zapomniał, że z moich rąk pochodzi wszystko, co posiadasz? Dziś przemawiam z mocą, wzywam mój lud z miłosną prośbą, z sercem w dłoni Mój ludu, co się z tobą stało?

Ludu mój, gdzie jesteś? Ludu mój, podnieś swój głos, nie bojąc się prześladowań, nie bojąc się tego, co powiedzą! Ludu mój, utkwij dziś swój wzrok we mnie i schroń się, schroń się i pozwól, abyś był wychowywany i karmiony Pełnią Łaski. Przyjmijcie tę Matkę w każdej chwili, Ona doprowadzi was do bezpiecznego portu! Ja jako Ojciec całej ludzkości, błogosławię was i tak jak dzisiaj pytałem was: gdzie jesteście, Mój ludu? Tak i dzisiaj mówię wam, że błogosławię was za to, że słuchacie moich wezwań. Ale, dzieci, są to chwile naglące i potrzebuję całkowitego i bezwarunkowego oddania, całkowitego i bezwarunkowego posłuszeństwa. Zło czuwa, a Moi aniołowie pozostają przy każdym z was, Moi wierni. Ja pozostaję we wszystkim; moja Istota, Mój Ogień pozostaje we wszystkim, co stworzone. Wszystko, co wyszło z mojej Ręki, posiada Mój Boski Żywiół i od dzisiaj musicie mnie znaleźć we wszystkim, we wszystkim, co zostało stworzone. Wzywam was, abyście ofiarowali, modlili się, uklękali za tych, którzy w tej chwili prześladowają moich wiernych, za tych, którzy w tej chwili tak bardzo lubią grzech. Ta ludzkość jest zanurzona w grzechu i jest to plaga, która wlecz się z dnia na dzień, opanowując coraz więcej moich dzieci; ale wy, Mój ludu, macie siłę milionów. Jedynym hamulcem, jaki posiadacie w tej chwili, są utrzymujące się uczucia tego 'ja', tego ludzkiego egoizmu, który opiera się całkowitemu unieważnieniu, zapomnieniu o tym, czego chce, co lubi i całkowitemu oddaniu się mojej Woli, gdzie znajdzie czystą radość, czyste szczęście, ponieważ kiedy żyje się zanurzonym w mojej Woli, wszystko inne nie istnieje, a wszystko, co się pojawia, to szczęście, ponieważ jest to oddanie, a zarazem połączenie duszy z jej Stwórcą. Niech zobaczę każdego z was odrodzonego w Żłóbku tego 24 grudnia, niech zobaczę was tam całkowicie unieważnionych i oddanych mojej Woli i niech każdy z was ofiaruje mi dar, którego jako Ojciec pragnę: aby każdy z was powiedział mi: 'Fiat Pater' 'Fiat Voluntas Tua' 'Bądź wola Twoja Ojczy, nie moja'. Kocham was, Mój Narodzie i dlatego dziś mówię do was stanowczo, ale z miłością miłosierną. Mówię dziś do was z Sercem Ojca, bo jesteście Moim Skarbem, jesteście żrenicą mojego Oka, jesteście moją Nadzieją, jesteście świadectwem, że istnieję i że daję siebie człowiekowi. Jesteś świadectwem, że chronię i troszczę się o tych, którzy są Moi. Błogosławię wasze stworzenie, całą waszą rodzinę. Błogosławię was i umacniam, abyście mogli kontynuować tę misję, którą każdy z was posiada jako dziecko mojego Kościoła. Błogosławię was, abyście w posłuszeństwie szli wierni mojemu wezwaniu. Nie zapominajcie, dzieci: Żyćcie w tym dziewiczym macierzyńskim łonie! I karmcie się tą czystością, tym świętym Tabernakulum, które jest Matką wszystkich ludzi. Kocham was, jesteście Moim skarbem, jesteście moją Miłością. Trwajcie w pokoju Naszej Trójcy. Mój Dom pozostaje przy tobie, chroni cię, broni cię i zbawia cię. Uwaga: Po zakończeniu orędzia, pokornie poprosiliśmy Pana o potwierdzenie Jego Słowa, a On delikatnie wskazał nam Psalm 144 w Piśmie Świętym, który zaczyna się tak: 'Błogosławiony niech będzie Pan, Opoka moja...'

Grudzień 07 2009 - Matka Boża

Kochane dzieci mojego Niepokalanego Serca, każde z was sprawia, że bije moje Serce, jesteście Moimi dziećmi i kocham was bezgranicznie. Chronię was nieustannie, prowadzę każdego właściwą drogą ku mojemu Synowi, ale niektórzy nie przyjmują mojego prowadzenia i idą na skróty, co powoduje tylko strącenie ich w przepaść, a to przynosi im cierpienie i prowadzi ich bardzo trudnymi drogami, które na początku wydają się dawać szczęście, ale w rzeczywistości powodują tylko potępienie. Umiłowane dzieci, tak mocno wzywam was do czujności, a wy nie słuchacie moich wezwań! Chodzicie bez celu, jak dzieci bez Matki, szukacie pomocy i ciągle się potykacie, nie zdając sobie z tego sprawy. Potykacie się z diabłem, który ubrany w tysiąc atrakcyjnych metod, rozpoczyna swoją pracę nad dziećmi, niszcząc miłość, czystość, niewinność, wiarę. To jest powód, dla którego dzisiaj nastolatki, młodzież, są codziennie bardziej zagubione i zatopione w zaspokajaniu własnych interesów, zachcianek, bez zwracania uwagi na racje; doszły do tego, że gardzą samym życiem. To jest powód moich nieustannych wezwań, ponieważ ci, którzy dziś dorastają, oddadzą Kościół mojego Syna w ręce tego, który przyjdzie uzurpować sobie Tron Piotrowy. Dziś wzywam ojców i Matki rodzin, aby krzewili miłość do Boga, wiarę, miłość bliźniego. Dziś jeszcze raz was wzywam, wiedząc, że ci, którzy słuchają moich wezwań, są tymi samymi, są wytrwali. Wy, moje kochane dzieci, podtrzymujecie tę Matkę ostrzegającą całą ludzkość, wy swoimi modlitwami, błaganiami, prośbami, ofiarami za ludzkość, wy jesteście powodem, dla którego ostrzegam na całym świecie, w różnych miejscach, przed zbliżaniem się wydarzeń, które już przeżywacie. Są tacy, którzy lekceważą moje wezwania, zwiastując głośno Miłosierdzie Boże, i tak jest, Miłosierdzie Boże jest nieskończone, ale wy zwracacie się do niego bez pragnienia zmiany, bez prawdziwej Pokuty, a w jej miejsce pozwalacie, aby w waszych sercach wzrastała niegodziwość, licząc na to, że będziecie mieli czas, aby prosić Boga o przebaczenie. Dzieci, zło przybrało ciało, umysł, zło porusza się, zło chodzi i z większą szybkością przyciąga Ostrzeżenie, które przyjdzie nad ludzkością. Ja wołam, ale człowiek nie słucha, będzie musiał przyjść znak z wysoka, abyście zobaczyli swoje wnętrza, stan duchowy, w którym żyjecie. Będzie to bolesne, bardzo bolesne, tylko że potem większość powróci do swojego stanu grzechu i Miłosierdzie Boże znów będzie zmuszone spojrzeć na ludzkość, aby uratować więcej dusz. Dzieci, ostrzegajcie Lud Boży, podnieście głos, ponieważ człowiek będzie przechodził przez ciemne dni, wielkiego ucisku, w których nawet jeśli chcecie zobaczyć światło, nie będziecie mogli go zobaczyć. Wzywam was do zatrzymania się na drodze. Zastanówcie się, zmieńcie się, nie mówię do was po to, aby wzbudzić w was strach, dlatego mówię wam, że ci, którzy nie słuchają moich wezwań dzisiaj, jutro podniosą głos, wołając o przebaczenie. Jestem Matką i

kocham was, zwróćcie się do mojego Syna, On czeka na was, On was kocha. Nawracajcie się do sakramentu pojednania, szczególnie w dniu, w którym Kościół obchodzi święto mojego Niepokalanego Poczęcia, abyśmy zjednoczeni głosili jeszcze raz wielkość Bożego Przebaczenia. Wzywam was dzisiaj, abyście napełnili wasze ręce dobrymi uczynkami, bo każdy ma w ręku swoją miarę, którą powinien przedstawić Temu, który jest Panem Nieba i Ziemi. Jestem Matką całej ludzkości, nie lękajcie się, słuchajcie moich wezwań. Kocham was. Mama Maryja.

Grudzień 25 2009 - Jezus Chrystus

Mój umiłowany ludu, tak, narodziłem się, ale nie dla wszystkich moich dzieci. Tak, narodziłem się, ale jestem zapomniany. Tak, narodziłem się, ale jestem wzgardzony. Tak, narodziłem się, ale zostałem porzucony. Ileż drzwi wciąż się zamyka, kiedy moja Matka wzywa was, abyście pozwolili nam wejść! Dzieci: z taką łatwością zostawiacie mnie na uboczu, aby dalej pograżać się w grzechu. Używacie mnie jako pretekstu, świętujecie moje Narodzenie pośród wad i konsumpcjonizmu, nie poświęcając ani chwili na modlitwę, aby być bliżej mnie. Serce ludzkie bije nie w zgodzie z Moim, ale raczej dla niezmiernych przyjemności, nie zważając na moje prośby, a wręcz przeciwnie, żyjecie, oddając się w ręce szatana. W tych poprzednich miesiącach wzywałem was usilnie, abyście się przygotowali, abyście zmienili swoje nastawienie przed bliskim wypełnieniem się proroctw, ale Mój lud nadal błądzi po pustyni grzechu i z łatwością odwołuje się do mojego Miłosierdzia, głośno zaprzecza nie tylko Moim Słowom, ale prześladuje mnie bez wytchnienia. Ja nie jestem karzącym, to ludzkość sprowadza na siebie skutki swego szkodliwego postępowania, 'zło domaga się swoich łupów', moje Miłosierdzie ostrzega was bez przerwy, ale mnie nie słuchają, żyję zapomniany i wzgardzony. Każdego dnia w pewnym momencie patrzycie na siebie w lustrze, a ono odbija obraz, który każdy z was chce zobaczyć w dogodnym dla siebie momencie. Zobaczycie siebie przed prawdziwym zwierciadłem, przed osobistą prawdą, przed własnym zachowaniem, przed odmowami mojej Miłości, przed oszczerstwami i bluźnierstwami, które wypowiedzieliście, przed odmowami wezwań i miłości mojej Matki. Tak, małe dzieci, lustro waszego życia stanie przed każdym z was i pokaże wam prawdziwe oblicze, nie to, które chcielibyście zobaczyć, ale prawdziwe, to, które znacie tylko wy i Ja. Dziś wzywam was do powrotu na właściwą drogę w tych dniach, które pozostały do końca tego roku: zmieńcie kierunek waszego postępowania i przyjdźcie do mnie szybko. Nie lękajcie się być inni niż świat, lękajcie się stracić życie wieczne. Dzieci, zło obmyśliło skrupulatny plan, a wy wpadliście w jego szpony, lawinowo przeżywając śmiertelne zakończenie. Pomijając moje prośby, nadal oddajecie się grzechowi, a wraz z nim odczłowieczeniu. Dzieci, posłuchajcie mnie: nie pragnę, abyście przyszli do mnie z lęku, ale z miłości i właśnie moja Miłość przynagla was dzisiaj do powrotu na prawdziwą drogę. Nie bądźcie obojętni na to, co dzieje się w stworzeniu, nie bądźcie ślepi na klęski żywiołowe, które są niczym innym jak tylko samą naturą czującą, że jesteście obojętni wobec waszego Stwórcy. Jak wielu nazywa mnie Ojcem, a w ich sercu panuje zło! Ilu wymawia moje Imię i wypowiada bluźnierstwa z równą szczęśliwością! stworzenie domaga się mnie, człowiek gardzi Mną. Umiłowani moi, ofiaruję wam moje Serce, abyście się w nim schronili, w nim zło was nie dotknie. Ja jestem drogą, przyjdźcie do mnie, zwróćcie się do Sakramentu Pojednania, aby trudna chwila, która, aby trudna chwila, która zbliża się do ludzkości, zastała was przygotowanych, umocnionych duchowo. Małe dzieci, przyjdźcie do mnie. Wasz Jezus.

Grudzień 27 2009 - Matka Boża

Umiłowane dzieci mojego Niepokalanego Serca, zapraszam was, abyście napełnili się Światłem, które rodzi się z wysoka, abyście rozpoznali tę miłość Ojca, którą Jego Umiłowany Syn daje całej ludzkości w nieskończonej obfitości. Zachęcam was do umieszczenia w waszym sercu mojego Syna i wypowiedzenia tego osobistego 'tak', które przemieni waszą istotę i przybliży was do pełni życia. W dzisiejszych czasach człowiek błądzi bez celu, daje się ponieść myślom większości i z bólem i smutkiem muszę powiedzieć, że większość żyje zanurzona w wielorakich twarzach, za którymi kryje się grzech. W Niebie śpiewa się Boską chwałę, a ziemia pograża się w ciemnościach braku czułości i miłosierdzia; pycha opanowuje człowieka i prowadzi go do popadania w różnego rodzaju bałwochwalstwa. Egoizm rośnie, a istoty ludzkie tracą pokorę, do tego stopnia, że z obojętnością patrzą na zbrodnię aborcji, która zaciemnia duszę. Ta rzeź niewinności powoduje, że całe stworzenie reaguje przeciwko człowiekowi i patrzy na niego z wielką obojętnością. Umiłowane dzieci, ziemia jęczy z powodu grzechu, który człowiek sam na niej złożył; jest to jeszcze jeden powód, dla którego stworzenie się buntuje i pragnie się oczyścić, aby być miłym swemu Stwórcy, a w tym oczyszczeniu człowiek będzie cierpiał, będzie cierpiał. Wzywam was do zjednoczenia się w jednym głosie modlitwy, który wstawia się za wszystkich, którzy się nie modlą, za wszystkich, którzy nie błagają, abyście byli żywym świadectwem miłości mojego Syna i abyście zadośćuczynili za ból, jaki sprawiają mu ci, którzy nie uznają go za swojego Pana. Człowiek słyszy moje wezwania i uważa je za bajkę, w której opowiadane są nieprawdziwe historie, wytwory fikcji. Cóż za smutek! Nieustannie, wciąż na nowo, bez

znużenia, wzywam was do nawrócenia, zapraszam was, abyście byli świadomi twardej rzeczywistości, w której życie i ból, z jakim ludzkość będzie musiała się zmierzyć w ogóle, oddając się w ręce antychrysta, który podstępnie trzyma was zanurzonych w grzechu, który wzrasta we wszystkich jego aspektach. Niewiarygodna ludzkość! Zwróćcie swój wzrok ku rzeczywistości; obudźcie się, obudźcie się, nie śpijcie, bo Ten, który wszystko widzi, nadchodzi wkrótce, Ten, który zna was od środka, Ten, przed którym nic nie możecie ukryć. Zareaguj! Ten, który cię stworzył, domaga się ciebie, nie oddawaj się w ręce wrogów, którzy zwodzą cię fałszywymi obietnicami, zaślepiają cię, abyś nie widział Światła, i wdzierają się do twego serca, aby uczynić je kamiennym. Ileż łez wylewam za każdego z was, za przewinienia, którymi ranicie Serce mojego Syna! Ostrzegam wszystkich na całym świecie, ale wy z własnej woli pozostajecie ślepi i właśnie dlatego piekielny wróg z furią atakuje człowieka w tym ostatecznym czasie, wykorzystując ludzką pychę, rozpustę seksualną i pogardę, z jaką patrzy się na dar życia. Sodoma i Gomora ukarały się same, grzech rósł dalej, aż przekroczył wszelkie granice. Dzisiaj człowiek nie widzi grzechu w swoim postępowaniu, ale uważa je za naturalne, co jest bardzo poważnym wykroczeniem wobec mojego Syna. Na to, co przyziemne, patrzy się jak na bałwochwalstwo, gardzi się Moim Synem. Umiłowani: przyjdźcie do mojego Serca, zatrzymajcie się, to nie jest czas, abyście nadal odmawiali sobie Zbawienia. Ja was poprowadzę ku Synowi mojemu, tylko pozwólcie mi wziąć was za rękę i podążajmy ku prawdziwemu szczęściu. Dziś jeszcze raz wzywam was do zatrzymania się na tej drodze. Czas się skończył i spełnienie wszystkiego, co wam zapowiedziałam z miłosierdzia Bożego jest przed ludzkością, znaki nie czekają, ale wy nie chcecie ich widzieć. W tych dniach, gdy zbliża się nadchodzący rok, grzech nadmiernie obfituje; dlatego wzywam was, małe dzieci, nie tylko do zadośćuczynienia, ale do zaproszenia waszych braci do odejścia od grzechu. Zachęcam was, abyście już od dzisiaj rozpoczęli akt zadośćuczynienia Sercu mojego Syna, odmawiając Różaniec Święty, broń, za pomocą której odpędza się zło. Zwróć się do miłosierdzia Bożego. Przed miłością Bożą nie ma prawdziwie pokutującego grzesznika, który nie otrzymałby przebaczenia za swoje grzechy, ale to człowiek musi podjąć tę inicjatywę. Teraz! Mój Syn szuka was niestrudzenie. Odpowiedzcie, dzieci, odpowiedzcie. Kocham was. Mama Maryja. Maranatha przyjdź, Panie Jezu.
